

Jan Paweł II
przyjął J. Czyrka

Papieska wizyta w Polsce głównym tematem

We wtorek w południe Papież Jan Paweł II przyjął na godzinnej audyencji polskiego ministra spraw zagranicznych, Józefa Czyrka. Audyencja miała miejsce w letniej rezydencji Papieża w Castelgandolfo. Rozmowy dotyczyły problemów, będących przedmiotem zainteresowania Stolicy Apostolskiej i rządu PRL.

W szczególności omawiano sprawę wizyty Papieża Jana Pawła II w Polsce. Tematem rozmowy były także stosunki Państwo — Kościół w Polsce.

Minister spraw zagranicznych Józef Czyrek przedstawił Papieżowi Janowi Pawłowi II nowo mianowanego kierownika zespołu ds. stałych kontaktów roboczych rządu PRL ze Stolicą Apostolską, ministra pełnomocnego, Jerzego Kulerskiego.

Przed południem minister J. Czyrek kontynuował rozpoczęte w poniedziałek, w pierwszym dniu pobytu w Rzymie, rozmowy z watykańskim sekretarzem stanu, kardynałem Agostino Casarolim.

W spotkaniu wtorkowym wziął udział prymas Polski, arcybiskup gnieźnieński-warszawski — Józef Glemp.

Duński eksperyment

KOPENHAGA (PAP). Więźniowie w Danii, skazani na niewielkie kary, mają wykonywać nieodpłatną pracę w wolne wieczory i pod koniec tygodnia i wówczas nie będą musieli odsiadywać wyroku. Praca ta ma służyć dobru ogółu.

Tę próbę wprowadzono na razie na okres roku. Nie obejmuje ona przestępstw związanych z narkotykami i z aktami terrorystycznymi. Eksperyment rozpocznie się 1 września w Kopenhadze.



WICEPREMIER Iraku, Tarik Aziz oświadczył, że w trwających od tygodnia walkach na froncie iracko-irańskim, Iran stracił 10 tysięcy żołnierzy. Stwierdził również, że Irak gotowy jest przystąpić do rozmów z Iranem w sprawie zakończenia blisko dwuletniej wojny.

RADIO Teheran podało, iż siły irackie zmuszone zostały do odwrotu po dwóch nieudanych próbach kontrataku na wojska irańskie, które umocniły się na nowych pozycjach, na wschód od irackiego portu Basra.

KANCLERZ RFN — Helmut Schmidt rozpoczął we wtorek 9-dniową „urlopową” wizytę w Stanach Zjednoczonych. Po jednodniowym pobycie w Houston, kanclerz RFN udaje się dziś do

ZE SWIATA

San Francisco, gdzie spotka się z sekretarzem stanu USA, Georgem Shultzem.

W ZWIĄZKU Radzieckim obchodzona jest 38. rocznica powstania Polski Ludowej. W licznych miastach i wsiach odbywają się akademie, spotkania, wieczornice, zebrania, otwierane są wystawy, organizowane koncerty, pokazy filmowe. Centralna akademia z udziałem przedstawicieli społeczeństwa Moskwy odbyła się 20 bm. w Domu Kultury i Techniki.

W STOLICY Austrii toczył się we wtorek proces dwóch pilotów polskich, którzy 1 kwietnia br. porwali samolot i zmienił mechanika pokładowego, by razem z nimi i ich rodzinami poleciał porwaną maszyną do Wiednia. Piloti zostali skazani na rok więzienia, co jest najłagodniejszą karą w 185 paragrafie (o piractwie powietrznym) austriackiego kodeksu karnego.

Cena 5zł

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 92 (11168)

Kraków, środa 21, czwartek 22 lipca 1982 r.

Spotkanie na Wawelu z okazji Lipcowego Święta

Ordery i odznaczenia dla działaczy społecznych

Dziś w naszym kraju w wyniku kryzysu, który ujawnił się na powierzchni życia społecznego w 1980 roku i wywarł wstrząs w świadomości społeczeństwa, toczy się ostra polityczna walka między innymi o ocenę ustrojowych rozstrzygnięć lipca 1944 r. i o ocenę rezultatów tych rozstrzygnięć.

Nie chcemy unikać nad tym dyskusji pod warunkiem, że będą to dyskusje rzetelne.

„(...) Partia, stronnictwa polityczne chcą porozumienia z całym społeczeństwem. Jest to niezbędne dla narodowego odrodzenia. Jest to droga wyjścia z kryzysu gospodarczego, wyjścia ze stanu wojennego, możliwości pełnego korzystania ze zdobyczy socjalistycznej odnowy. Będzie to tym bliższe im szybciej umacniał się będzie patriotyczny front porozumienia i odrodzenia narodowego”.

Oto fragment przemówienia I sekretarza KK PZPR Krystyna Da-

browy, które wygłosił na odbywającym się wczoraj w Sali Senatorskiej na Wawelu uroczystym spotkaniu zorganizowanym z okazji Święta Odrodzenia Polski Ludowej.

Już tradycyjnie na spotkanie to przychodzą działacze społeczni, zażarci ludzie pracy, przedstawiciele wszystkich środowisk naszego województwa, oraz władze administracyjne i polityczne.

Wśród gości przybyłych wczoraj, serdecznie powitanych przez przewodniczącego KK FJN — Mieczysława Klimaszewskiego obecni byli m. in.: członkowie Egzekutywy KK PZPR, członkowie Prezydium KK ZSL z sekretarzem Mieczysławem Nowakowskim, członkowie Prezydium KK SD z przewodniczącym Janem Janowskim oraz członkowie Prezydium RN m. Krakowa (Dokończenie na str. 2)

Mówi dyrektor Teatru im. J. Słowackiego

Mikołaj Grabowski

„Sens teatru polega dla mnie na tym czy to co w nim pokazujemy staje się tematem rozmowy”

Prezydent m. Krakowa, Józef Gajewicz, w obecności sekretarza KK PZPR Franciszka Dąbrowskiego i dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu m. Krakowa Andrzeja Dyi wręczył wczoraj Mikołajowi Grabowskiemu nominację na stanowisko dyrektora i kierownika artystycznego Teatru im. J. Słowackiego. W czasie ponad dwugodzinnej rozmowy nowy dyrektor mówił o swoich zamierzeniach i nadziejach, które zyskują, sądząc z wypowiedzi prezydenta Gajewicza, zyciwe wsparcie władz miasta.

Mikołaj Grabowski, na pytanie dotyczące repertuaru w nadchodzącym sezonie odpowiedział:

— Przygotowanie repertuaru to sprawa wielu rozmów, omawiania warunków, terminów z ludźmi, którzy będą go realizować. Nie mogłem ich podejmować, nie mając pewności, że to właśnie mnie wybiorą władze miasta na dyrektora teatru. Oczywiście takie plany repertuarowe mam, ale nie chciałbym ich prezentować zbyt wcześnie.



Sejm rozpoczął obrady

Porządek dzienny uzupełniono o zmiany w składzie Prezydium Sejmu i Rady Ministrów

Złagodzenie stanu wojennego i możliwość jego zawieszenia jeszcze w tym roku

Przyjazd Papieża możliwy w przyszłym roku

Kilka minut po godz. 10.00 rozpoczęło się 24 plenarne posiedzenie Sejmu PRL VIII kadencji.

Porządek dzienny posiedzenia uzupełniony został o punkt dotyczący zmian w składzie Prezydium Sejmu i w składzie Rady Ministrów.

Z trybuny sejmowej głos zabrał premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski. Jego wystąpienie poświęcone było głównie zamierzeniom rządu na drugie półrocze.

Przez radio wysłuchaliśmy bezpośredniej transmisji przemówienia generała Jaruzelskiego. Pierwszą część tego wystąpienia poświęcono była kierunkom działania władz w celu porządkowania gospodarki, wychodzenia z kryzysu i zwalczania wszelkich prądów spekulacji nadużyć i nieudolności.

Generał zapowiedział przedstawienie na dzisiejszej sesji Sejmu wyników dyskusji, jaka toczyła się nad modelem związków zawodowych w Polsce. Powiedział, że ruch związkowy musi się odrodzić. Jest on ludziom pracy, klasie robotniczej żywotnie potrzebny.

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie w obszarze podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie małe i umiarkowane. Rano zamglenia i lokalnie mgły. Wiatr zmienny z przewagą pld.-wsch. 2—5 m na sek. Temp. maks. dniami 23—25, min. nocą 20—17 st. C. Rano wilgotność powietrza 95 proc. W ciągu następnej doby zachmurzenie umiarkowane, możliwe burze. Temp. bez większych zmian. (w)



Na zdjęciu: prezydent m. Krakowa dr Józef Gajewicz odczytuje Mikołajowi Grabowskiemu akt nominacyjny na dyrektora Teatru im. J. Słowackiego. Fot. W. Wójczyk

Dwaj spośród trzech krakowskich uczestników ostatnich piłkarskich mistrzostw świata w Hiszpanii — Piotr Skrobowski (z prawej) i Jan Jalocha udekorowani zostali wczoraj w Domu Polonii w Krakowie złotymi honorowymi odznakami KOZPN. Relację z tej uroczystości zamieszczamy na str. 6.

BANK LUBSKICH SERC

Młodzież seniorom

Mieszkańcy Domu Seniora Naftowca bardzo cenią sobie częste i miłe kontakty z młodzieżą. Stałymi niemal gośćmi Domu są uczennice i uczniowie ze Szkół Podstawowych nr 113, 31 i 15. Pamiętając o wszystkich świątecznych okazjach, przynoszą właśnie (Dokończenie na str. 2)

NIE SIEDZ W DOMU
idź na
wycieczkę

Tanio i przyjemnie spędzisz czas podczas spaceru poza miasto, „Echo” i PTTK zapraszają do udziału w wędrownkach turystyczno-krajoznawczych organizowanych w ramach akcji NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ. Już jutro (tj. 22 bm.) bardzo interesująca trasa zatytułowana „DOLINY I WZGORZA GARBU TENCZYŃSKIEGO”. Obo jej program: jedziemy koleją do Krzeszowic, a następnie udajemy się na wędrownkę przez Rzeczek, Niedźwiedzia

Górze, Kopce, Nielepie do Rudawy. 12 km spaceru czyli 12 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 9.30 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd pociągu o godz. 10.05), bilety wycieczkowe (gowrotne) do Krzeszowic, cena 10 zł.

Kolejne wędrownki w ramach akcji NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ odbędą się w niedzielę, 25 bm. dokładny program podamy w piątkowym numerze „Echa”.

20 BM. w Warszawie pod przewodnictwem gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyło się posiedzenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, na którym omówiono aktualną sytuację w kraju, ukazując pozytywnie rozwijające się jej tendencje, jak również szereg utrzymujących się jeszcze zagrożeń. Na tym tle określono kierunki działań, zmierzających do dalszej normalizacji życia społeczno-politycznego państwa.

W GMACHU Sejmu odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych członkom Trybunału Stanu, który jest nowym, naczelnym organem w naszym państwie. Akty nominacyjne wręczył marszałek Sejmu, Stanisław Gucwa. Członkowie Trybunału, którzy wybrani zostali na plenarnym posiedzeniu Izby w dniu 6 lipca br. złożyli następnie ślubowanie sędziowskie.

W PRZEDDZIEŃ 38. rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN społeczeństwo stolicy i innych miast kraju odda dziś hold bożownikom o wyzwolenie narodu i społeczne. W miejscach pamięci narodowej, przed żoł-



nierskimi pomnikami, w miejscach związanych z walką o utrwalenie władzy ludowej, złożone zostaną wieńce i wianki kwiatów. Główne uroczystości z okazji Święta Odrodzenia odbędą się w stolicy przed Grobem Nieznanego Żołnierza i w Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej — z udziałem przedstawicieli władz państwowych.

W CENTRALNYM Ośrodku Spółdzielczego Budownictwa „Inwestprojekt” w Warszawie (ul. Krochmalna 32) otwarte 20 bm. punkt poradnictwa, informacji oraz sprzedaży projektów technicznych z zakresu budownictwa jednorodzinnego. Placówka dysponuje obecnie 40 powtarzalnymi projektami, z których mogą korzystać wszyscy podejmujący budowę domu jednorodzinnego, zarówno indywidualni klienci, jak i przedstawiciele małych spółdzielni mieszkaniowych.

WICEMINISTER spraw zagranicznych, Tadeusz Olechowski, przyjął 20 bm., przebywającego w Polsce na zaproszenie MSZ, Emilio de Olivaresa, osobistego wysłannika sekretarza generalnego ONZ, Javiera Peraza de Cuellara. Przedmiotem rozmowy była współpraca Polski z Organizacją Narodów Zjednoczonych i perspektywy jej dalszego rozwoju.

Spotkanie na Wawelu

(Dokończenie ze str. 1)
z przewodniczącym Wiesławem Gendkiem, a także prezydentem m. Krakowa Józefem Gajewskim i Komisarz Pełnomocnik Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, generał brygady Leon Sulima.

Na uroczyste spotkanie przybył również konsul Konsultatu Generalnego ZSRR w Krakowie Leokadia Tołkowna, konsul generalny Republiki Francuskiej Andre Bona-

Koniec połowów wielorybów?

LONDYN (PAP)
Od poniedziałku obraduje w Brighton (na południu Anglii) XXXIV doroczny Zjazd Międzynarodowej Komisji Wielorybnej (MKW), który — być może — wyda zakaz prowadzenia połowów wielorybów. W każdym razie zalecenie takie uchwalono w poniedziałek w komisji technicznej i idea ta zdobyła tu potrzebne poparcie 75 proc. głosujących.

Do MKW należy 38 państw zainteresowanych połowami wielorybów. Aby zakaz wszedł w życie musi go zatwierdzić taką samą większością głosów posiedzenie plenarne. Głosowanie w tej sprawie odbędzie się prawdopodobnie w ciągu bieżącego tygodnia. Kongres potrwa sześć dni. Najbardziej przeciwna idei zakazu połowów jest Japonia, która nawet zagroziła, że w razie jego uchwalenia wystąpi z MKW. Japonia proponuje ze swej strony utrzymanie w mocy zezwolenia prowadzenia połowów tego największego na ziemi ssaka i dokończenie wysiłków na rzecz ochrony pogłowia wielorybów.

Gdyby zakaz uchwalono, jego wejście w życie byłoby rozłożone na dwa lata. W ten sposób zwycięstwo odnieśliby zwolennicy zaprzestania połowów wielorybów, którzy walcą o wydanie zakazu podjęli wczoraj 10 laty.

Posiedzenie Komisji Współdziałania Powstanie Tymczasowa Rada Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD poświęcone problemom patriotycznego ruchu odrodzenia narodowego. W posiedzeniu uczestniczyli m. in. ze strony PZPR — Wojciech Jaruzelski, ze strony ZSL — Roman Malinowski, ze strony SD — Edward Kowalczyk. Udział wzięli również przedstawiciele organizacji chrześcijańskich i katolickich świeckich, a także przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński i marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa.

W czasie posiedzenia stwierdzono, że oddolnie rozwijający się ruch obywatelskich komitetów odrodzenia narodowego osiągnął etap poważnego zaawansowania. Sytuacja społeczno-polityczna w kraju uzasadnia potrzebę oraz tworzy realne szanse dla rozszerzenia i przekształcenia tego ruchu w ogólnopolski patriotyczny ruch odrodzenia narodowego.

Uzgodniono zamiar powołania Tymczasowej Rady Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w skład której — jak podkreślono — powinni wejść działacze o niekwestionowanym autorytecie społecznym.

Na spotkaniu przyjęto deklarację w sprawie patriotycznego ruchu odrodzenia narodowego (Publikuje jej treść dzisiejsza „Gazeta Krakow-

ska”), i postanowiono przedłożyć ją Sejmowi w nadziei, że swym autorytetem poprze idee porozumienia zawarte w jej treści. (PAP)

■ W Londynie dokonano 20 bm. dwóch tragicznych w skutkach zamachów bombowych. Do zamachów tych przynależą siła Irlandzka Armia Republikańska (IRA) — jej „skrzydło tymczasowe”. Pierwszy wybuch nastąpił w Hyde Parku, przy koszarach gwardii konnej. Zaparkowany w pobliżu samochodu z potężnym ładunkiem wybuchowym eksplodował w momencie przejazdu konnego oddziału gwardii. Trzech gwardzistów zginęło na miejscu, reszta oddziału i towarzyszący mu policjanci, jak też liczni przechodnie zostali ranni. Druga eksplozja nastąpiła w Regent Parku, w dwie godziny później, podczas koncertu orkiestry wojskowej. Duży ładunek wybuchowy wysadził w powietrze podium koncertowe wraz z 40-osobowym zespołem — co najmniej 6 muzyków wojskowych zginęło na miejscu, kilkunastu odniosło ciężkie obrażenia.

z dalekopisu

■ Amerykańskie instytuty chorób zakaźnych z Federalnym Centrum Kontroli Chorób Zakaźnych w Atlancie, od kilku miesięcy bez powodzenia szukają źródła nie wyjaśnionej a groźnej choroby atakującej Stany Zjednoczone. Do tej pory zanotowano ok. 500 wypadków zachorowań, z czego ok. 200 zakończyło się śmiercią. Choroba nie ma w ogóle nazwy. Jej objawy — to powolny zanik odporności organizmu ludzkiego na wszelkiego rodzaju bakterie, wirusy, zakażenia.

■ W Republice Irlandii odkryto duży obóz szkoleniowy IRA, wyposażony w rakiety i ich wyrzutnie, pół tony materiałów wybuchowych i 24 detonatory. Obóz znajdował się w pobliżu miejscowości Castlefinn, w odległości 5 km od granicy z Irlandią Północną i był prawdopodobnie bazą wypadową do ataków na oddziały brytyjskie, stacjonujące w Ulsterze.

■ W poniedziałek w miejscowości Kuriachira, koło Trichur w południowej części Indii zawałiło się górne piętro przedszkola. Śmierć poniosło 10 dzieci, a 32 zostało rannych. Katastrofa wydarzyła się w czasie drugiego śniadania.

■ Jak poinformował w poniedziałek w parlamencie Indii minister rolnictwa, T. V. Swaminathan, tygrisy przebywające w specjalnych rezerwach na terenie Indii, zabiły w ciągu minionych trzech lat 164 osoby.

Festiwal w Opolu odwołany

Komitet Organizacyjny Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu, po wcześniejszych zapowiedziach o przełożeniu XX edycji imprezy z czerwca na ostatnie dni sierpnia, zrezygnował ostatecznie ze zorganizowania festiwalu w tym roku.

Głównym powodem tej decyzji jest niemożność zapewnienia większości koncertów poziom artystycznego godnego jubileuszu popularnej i lubianej imprezy. Aby więc nie obniżać artystycznej rangi opolskich spotkań z piosenką, a także uwzględniając wysokie koszty imprezy, podjęto decyzję o przesunięciu XX Festiwalu na czerwiec 1983 roku, co na pewno okaże się korzystne dla polskiej piosenki oraz o polskiej i telewizyjnej publiczności.

my i konsul Stanów Zjednoczonych Ameryki — Carl Bastiani.

W czasie spotkania zasłużonych działaczy udekorowano orderami i odznaczeniami państwowymi. Order Sztandaru Pracy I klasy wręczono Witoldowi Zakrzewskiemu. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowany został — Jan Gołąbek, a Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski — Kazimierz Kaciorowski.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Karol Beltowski, Adam Broń, Kazimierz Cebula, Janusz Engel, Bogdan Fras, Adam Gregorczyk, Janina Kania, Stanisław Kodura, Stanisław Kowalew, Janina Kornaś, Zygmunt Kotecki, Jan Kremer, Maria Kucharska, Jerzy Kulesza, Helena Kwaśniewska, Jan Motyka, Tadeusz Pałka, Jan Piąty, Rozalia Piotrowska, Wiktor Sadowicz, Emilian Siracki, Jan Slika, Anna Szczeplaniak, Danuta Tomaszewska-Sowa, Maria Tworek, Władysław Turcza i Józef Zychewicz.

Złotym Krzyżem Zasługi uhonorowani zostali: Maria Maciąg, Tadeusz Skóra i Janina Wójtowicz, Srebrnym Krzyżem Zasługi: Andrzej Kosiniak-Kamys, Brązowym Krzyżem Zasługi: Ryszard Dudek.

Uroczyste spotkanie uświetniły występy artystów scen krakowskich.

Także wczoraj w siedzibie Krakowskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego odbyło się uroczyste spotkanie Prezydium KK SD z zasłużonymi działaczami Stronnictwa.

W czasie uroczystości działaczy udekorowano regionalnymi odznaczeniami. Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa” otrzymali: Cecylia Czechowska, Jan Stefanow, Helena Zaremba i Stefan Zwiers oraz Wiktor Dąb — Srebrna.

Złotą Odznakę „Za usługi dla ziemi krakowskiej” otrzymali Stanisław Czechowski i Bronisław Latowski. Natomiast Złotą Odznakę KK SD otrzymał Bolesław Malecki.

Mistrzostwa świata w wydobyciu... złota!

WIEDEN (PAP).
W sierpniu tego roku w Austrii zorganizowane zostaną „mistrzostwa świata w wydobyciu złota”.

Warto przypomnieć, że przed kilkoma wiekami w dzisiejszej austriackiej Karyntii wyplukiwano złoto z górskich potoków.

Organizatorzy „Mistrzostw świata w wydobyciu złota” mają nadzieję, że w górskie rejony Karyntii przybędzie kilkuset poszukiwaczy złota. Są również pewni, że zostawią oni w okolicznych hotelach i motelach znacznie więcej dewiz, niż warty będzie wypłukany z potoków złoty piasek.

Szkoda kul

Ajatollah Ahmad Zargar, szef irańskiej komisji ds. narkotyków powiadomił wczoraj, że wywiadzie dla jednego z tygodników teherańskich, że aby zaostrzyć kul, przemysłnicy narkotyków będą w przyszłości nie rozstrzeliwani, lecz wieszani. Ajatollah powiedział także, iż funkcjonariusze służb zajmujących się walką z przemytem narkotyków aresztowali w ciągu ostatnich 18 miesięcy 20 tys. narkomanów. W Teheranie aresztuje się co dzień średnio 140 osób pod zarzutem używania heroiny lub opium. Ajatollah powiedział również, że narkomani będą traktowani jak przestępcy i grozić im będzie kara więzienia od trzech miesięcy do roku.

Jak wybrać z mieszkaniowego impasu

Hutnicy założyli swoją spółdzielnię

Jednym z zasadniczych motywów skłaniających ludzi do podjęcia pracy w Hucie im. Lenina była zawsze szansa szybszego uzyskania mieszkania. Nawet w chudych pod tym względem okresach droga do własnego M była dla hutników o kilka lat krótsza niż dla osób z normalnej spółdzielczej kolejki. Kombinat rokrocznie otrzymywał 600-1000 mieszkań z puli przydzielanej miastu i ok. 200 lokalni funkcyjnych. Zniesienie w 1981 r. wszelkich w tym względzie przywilejów i priorytetów dla zakładów pracy postawiło w sytuacji nie do pozazdroszczenia 6000 oczekujących na mieszkanie pracowników HIL. Sytuację dodatkowo skomplikowała tym, że przy staraniach o lokum przez palce patrzone w hucie na niektóre formalności. Np. wkład

Młodzież seniorom

(Dokończenie ze str. 1)
snościami wykonane śliczne upominki, przygotowują interesującą imprezę artystyczną. BANK LUDZKICH SERC niejednokrotnie już dziękował gronu pedagogicznemu i dzieciom tych szkół za ich serdeczną opiekę, ale na prośbę mieszkańców Domu Seniora czyni to raz jeszcze i to z prawdziwą przyjemnością. Równie serdecznie dziękujemy młodzieży i Liceum Ogólnokształcącego im. Nowodworskiego za pamięć o mieszkańcach Domu Rencistów nr 1. (hs)

Upał nam niestraszny!

Uff, jak gorąco! Gdy żar leje z nieba nie wszyscy się cieszą. Niektórzy z nas z utęsknieniem czekają aż słońce skryje się za horyzont, ale ostatnio i to nie pomaga. Z upalami, prócz przyjemności, wiąże się bowiem masa niebezpieczeństw: pożary, choroby, zatrucia pokarmowe. Zwracamy się więc do instytucji mogących udzielić informacji o zgubnym wpływie upałów na zdrowie krakowian.

Zastępca dyrektora z Krakowskiego Pogotowia, mgr Kawski,

co słychać...

Pewien zachodniemiecki aptekarz długie lata sprzedawał własnej produkcji miksturę na... głupotę! W swej aptece miał szeptą wywieszoną reklamę leku: „Tu do nabycia rewelacyjny środek na podnoszenie wskaźnika inteligencji”. Kiedy „lekiem” zainteresowała się policja, okazało się szybko, że specyfik taki nie był odnotowany w spisie środków dopuszczonych do sprzedaży w aptekach. Aptekarz został więc aresztowany, a policja w prasowych ogłoszeniach poszukuje nabywców klientów, którzy chcieliby uzyskać odszkodowanie za oszustwo. Jak dotąd nikt się nie zgłosił — nie ma głupich!...

mówi, że od 16 lipca notuje się ok. 10 proc. interwencji więcej niż poprzednio. Upalna pogoda grozi przede wszystkim osobom starszym. Zwiększyła się wyraźnie liczba zasnębię. Niepokojącym faktem jest zwiększenie pomocy udzielanej osobom nietrzeźwym. Zjawisko to nastąpiło tuż po częstym wniesieniu, reglamentacji alkoholu.

W Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej rozmawiam z mgr St. Pawlusem. Określa on sytuację jako dobrą. Pociągające jest, że w Krakowie nie notuje się wypadków zatruc pokarmowych ludami. Dzięki wzmożonej ostatnio kontroli wytwórni wód gazowanych, barów, restauracji, także i tam nie występują przypadki zatruc. Jest natomiast problem z grzybami. Od początku lipca na terenie Polski południowej zanotowano 32 wypadki spożycia muchomorfów i innych trujących grzybów.

Stróż Połarna jak zwykle ma dużo pracy, ale w porównaniu do poprzednich miesięcy nie widać większych różnic. W maju wyjeżdżał krakowski strażak do 56 pożarów, w czerwcu do 50, a do 19 lipca gasił ogień 23 razy. Można więc powiedzieć, że tegoroczne upały nie przyniosły nam — jak na razie — zbyt wielu kłopotów. Czy my staliśmy się bardziej odporni, czy też Słońce patrzy na nas laskawym, choć gorącym okiem? (sul)

Apel do wszystkich wydawców

Dla bibliotek książki tańsze! W KAW-ie 20 proc. rabatu

Książki podróżowały i to bardzo — kto je kupuje, ten przekona się o tym na własnej kieszeni. O ile dla indywidualnego czytelnika jest to jeden z wielu problemów ekonomicznych, nie najważniejszy, to dla bibliotek stanowi kłopot nr 1. Tym bardziej, że wzrost cen książek z pewnością spowoduje większe zainteresowanie wypożyczaniem ich z bibliotek.

Kolegium Krajowej Agencji Wydawniczej w Krakowie, pragnąc w jakimś stopniu przeciwdziałać skutkom wzrostu cen książek i z myślą o niezmiennie powszechnym dostępie do książek, postanowiło udostępnić wszystkie swe wydawnictwa w dowolnej ilości bibliotekom publicznym i szkolnym z rabatem 20 proc.

Podjętą tę decyzję Kolegium KAW w Krakowie zwraca

się do wszystkich edytorów w Polsce o wystąpienie z podobnymi deklaracjami. Apel krakowskiego KAW podjęty wszystkie jednostki tego wydawnictwa w Polsce.

Ze swej strony gorąco popieramy inicjatywę, która w efekcie chroni interesy Czytelników, a poprzez nich także interes kultury narodowej. Wydaje się, że uprzywilejowanie finansowe bibliotek może w znacznym stopniu pozwolić im na przetrwanie najcięższego okresu kryzysowego bez większego uszczerbku dla aktualności księgozbiorów. (e)

Sens teatru

(Dokończenie ze str. 1)
tzn. interesuje mnie głównie polska literatura, nie tylko zresztą dramatyczna. Stąd moje poszukiwania i realizacje oparte o teksty Gombrowicza i Rzewuskiego. Jak dotąd nie reżyserowałem żadnej sztuki z wielkiego repertuaru romantycznego, ale jakbym wokół niego krążył i wiem, że sztuka taka w moim dorobku musi się pojawić. Zależy sobie sprawę, że musi ona też pojawić się w repertuarze Teatru im. Słowackiego. Jeżeli o mnie chodzi to za furtkę do tego wielkiego repertuaru enciablym wybrał „Nie-boską Komedie” Krasińskiego, a to że mógłbym je reżyserować na tej właśnie scenie byłoby dla mnie przeżyciem szczególnie ważnym. Myślę też o realizowaniu w przyszłości „Dzienników” Gombrowicza; uważam, że teatr powinien podjąć próbę wystawienia „Ożyminy” Berenta, którą proponował już w ubiegłym sezonie Andrzej Kijowski.

— Zapewne nie Pan sam będzie wykonawcą idei tego teatru. Czy mógłby Pan powiedzieć coś o ludziach, z którymi będzie teatr współpracował?

— Nie, z tych samych powodów co w przypadku repertuaru, ale jestem przekonany, że takie grono skupione wokół teatru pozyskam. Bardzo bym chciał, by teatr stał się jednym z centrów życia artystycznego Krakowa. Zdziać nie tylko o premiery i spektakle, ale o ten typ kontaktów, który buduje niezwykłą przychylną wszelkiej twórczości atmosferę rozmowy. Na tym zresztą polega dla mnie sens teatru; nie wyłącznie na jego urodzie estetycznej, ale na sensie — na tym czy to co pokazujemy jest tematem o rozmowy czy też nie.

Mikołaj Grabowski, wychowanek krakowskiego PWST na scenie Teatru im. J. Słowackiego uczył się aktorskiego i reżyserskiego rzemiosła. Od 1 sierpnia będzie tym teatrem kierował z najlepszymi, jak deklaruje chęciami oddania Krakowowi to co odeń otrzymał. Czy ma treść? Tak jak aktor — odpowiada — do chwili gdy nie wejdę na scenę. Ze swej strony życzymy Mikołajowi Grabowskiemu, aby nie była to trema paraliżująca i aby wszystkie nadzieje, jakie wiąże z Teatrem im. J. Słowackiego i jakie my wiążemy z nim, spełniły się. (e)

Elektroniczny szachista

NOWY JORK (PAP)
Jak pisał amerykański tygodnik „Newsweek” jedna z firm w Hongkongu wypuściła na rynek automatycznego szachistę.

Całość mieści się w niewielkiej poręcznej walizeczce. Głównym elementem tych szachów jest zminiaturyzowany mózg elektroniczny, który zdolny jest do przeprowadzenia kilkuset tysięcy analiz z dziesięć gry w szachy i spełnia rolę dość wymagającego partnera. Tradycyjna szachownica i figury zastąpione zostały niewielkim ekranem telewizyjnym, na którym graczy dokonuje ruchów naciskając odpowiednie klawisze. Elektroniczny szachista dość szybko odpowiada swoim ruchem. Całość zasilana jest przez parę baterijek.

UWAGA! SWIEZO MALOWANE!

Zawiadamiamy uprzejmie, że z dniem 12 lipca br. rozpoczniemy malowanie lawek i koszy na terenach zielonych miasta. Ponieważ pozostawione przez nas specjalne oznakowanie bywają złośliwie usuwane, ostrzegamy przed siadaniem na świeżo malowanych lawkach.

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Krakowie

Z Urodów Antonina Putkowa

nasza najdroższa Zona, Mamusia, Babcia i Prababcia, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzone św. sakramentami, zmarła w Krakowie dnia 19 lipca 1982 r.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie przy zwłokach w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w sobotę 24 lipca, o godz. 9.15, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku w grobowcu rodzinnym. Pozostali w żałobie i smutku

KRONIKA WYPADKÓW

⊗ Dziś rano dość poważny wypadek drogowy wydarzył się na ul. Zakopiańskiej. Zderzyły się taksonowa osobowa z samochodem miki żuk, w wyniku czego są 7 osób zostało rannych. Okoliczności wypadku i dane dotyczące poszkodowanych ustalane są w chwili, gdy przekazujemy tę informację do druku.

S. + p.

MAŻ, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCOWIE, WNUKI, PRAWNUCZEK I RODZINA

Śladem pierwszego prezydenta Wrocławia – Bolesława Drobnera

Ma tu swoją ulicę szkołę i pomnik...

BOLESŁAW DROBNER — działacz ruchu robotniczego, chemik, publicysta, pierwszy prezydent wyzwolonego Wrocławia w r. 1945. Urodził się 28 VI 1883 r. w Krakowie w starej miejscowej rodzinie. Z ruchem robotniczym związał się w latach młodzieńczych, kiedy jako uczeń gimnazjum wstąpił w r. 1898 do Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego. Studiował w Berlinie, Lwowie, Zurichu i Fryburgu, gdzie uzyskał doktorat w zakresie chemii. Gdy wybuchła I wojna światowa wstąpił do Legionów Polskich. Po wojnie działał w PPS. Za swą działalność wielokrotnie aresztowany, sądzony i skazywany na więzienie. W czasie II wojny światowej uczestniczył w organizowaniu Związku Patriotów Polskich. W 1944 r. powołany został do Krajowej Rady Narodowej i z jej ramienia wszedł do PKWN. 14 marca 1945 r. został mianowany prezydentem Wrocławia, stanowisko to piastował do 9 IX 1945 r. Potem wrócił do Krakowa, gdzie był m. in. I sekretarzem KW PZPR.

Znalezienie śladów Bolesława Drobnera we Wrocławiu nie jest wcale takie łatwe. Co prawda jego imię nosi jedna z ulic tego miasta, imię pierwszego prezydenta wyzwolonego Wrocławia nadano też Szkole Podstawowej nr 18 znajdującej się przy ul. Poznańskiej. Tam też na dziedzińcu szkolnym usytuowany jest pomnik Bolesława Drobnera. Ale dzisiejsi mieszkańcy grodu nad Odrą niewiele wiedzą o tym człowieku. Wszyscy są tu nowi, ci z pierwszych lat po wyzwoleniu przeszli

już na emeryturę, wielu nie żyje. Emerytowany kierownik wojewódów, pan Józef Lament tylko kilka razy widział Drobnera: „Raz go wiozłem, to był bardzo energiczny człowiek, ubrany był w ciemny strój, pamiętam jedynie orla kościuszkowskiego przypiętego na lewej górnej kieszeni. Nosił długie, podkręcone do góry włosy.

Pamięć o Bolesławie Drobnerze zachowali członkowie Sekcji Pionierów Wrocławia w Towarzystwie Miłośników Wrocławia. Jest ich obecnie ok. 300. Wielu z nich przybyło tu właśnie z Drobnerem na początku maja 1945 r. Niektórzy pozostali w tym mieście na zawsze. Wspominają panowie Czesław Jędrzychowski i Wiktor Orczewski:

— Gdzieś pod koniec stycznia 1945 r. doktor Drobner organizował w Krakowie pomoc dla Warszawy. Zaczęliśmy współpracować. W marcu zaczął organizować ekipę pionierską na wyprawę do Wrocławia. Wtedy jeszcze Niemcy byli w tym mieście. Jak nam opowiadał sam Drobner, w czasie manifestacji z okazji kolejnej rocznicy złożenia na krakowskim Rynku przysięgi przez Kościuszkę, 23 III 1945 r., dowiedział się od wiceprezydenta KRN Stanisława Szwalbego, że został mianowany prezydentem Wrocławia.

— Niedługo potem kilkunastoosobowa grupa przyszłych organizatorów życia we Wrocławiu i 14-osobowy oddział milicji wyruszyli na zachód. Wszyscy byliśmy bardzo niecierpliwi, sądziliśmy, że lada dzień Wrocław padnie, niestety, na to trzeba było czekać do maja. Jednak wtedy na początku kwietnia byliśmy we Wrocławiu. Dojechaliśmy do placu Hindenburga (dziśniejszy plac Powstańców Śląskich). O parę ulic dalej był front. Nie pozostało nic innego jak wrócić do Krakowa.

— Przez cały czas oczekiwania dr Drobner organizował grupę specjalistów do wyjazdu na Ziemię Odzyskaną. Nie było to takie łatwe, gdyż musieli to być równocześnie fachowcy i ludzie odważni, zdecydowani na wszystko. 3 maja znowu wyruszyliśmy do Wrocławia, jechaliśmy z własnym prowiantem, sprzętem. Nie wiedzieliśmy co nas tu czeka. Okazało się, że nie było tak źle, choć Wrocław był w 70 procentach zniszczony. Kiedy pierwszy raz przejeżdżaliśmy most na Odrze, to od razu na filarach przybliżaliśmy polskie orły, mieliśmy spory ich zapas w samochodach. Po przyjeździe prezydent rozstał ludzi na zwiazd po mieście. M. in. prof. Stanisław Kulczyński wraz z własną grupą naukowców miał zabezpieczać budynki i sprzęty w Uniwersytecie. Drobner był człowiekiem o niespożytej energii, w te pierwsze dni prawie nie spał, zawsze był na miejscu, sprawdzał, pomagał, oddawał do dyspozycji swoje auto. O każdej porze dnia

i nocy oczekiwał na raporty z miasta. Pracowaliśmy bez wytchnienia, Polaków było mało, trochę z obozów, trochę z robot, inni dopiero ścigali do miasta. Drobner był jednak wspaniałym organizatorem, posiadał ogromną wiedzę i kulturę, był nadzwyczaj uczciwy, umiający docenić ludzi pracy. Potrafił sobie szybko zjednywać współpracowników. Robota paliła się nam w rękach.

Pomagały jego znajomości. W dobrych stosunkach był z prawie całym rządem polskim, znał dobrze Sułczyewskiego, Rokossowskiego, Stalina. Kiedyś np. nadgorliwi chcieli rozebrać i wywieźć urządzenia naszej elektrowni. Drobner telefonował do samego Stalina, elektrownia została. To był człowiek gwałtownego usposobienia. Ież to razy słyszeliśmy jak skłó okropnie Władysława Gomułę, od górnarza wyzwał Edwarda Osóbka-Morawskiego. Zresztą nie zgadzał się z nimi w koncepcjach politycznych.

We Wrocławiu w okresie jego krótkiej prezydentury życie drgnęło. A przecież to był najtrudniejszy odcinek pracy. Pełno tu było maruderów hitlerowskich, roilo się od szabrowników, a jednak utrzymywał to wszystko w ryzach, nie bał się niczego.

To był niesłychanej dobroci człowiek — mówi o Drobnerze prof. Edward Zubik, również pionier przybyły wraz z grupą organizatorów w maju 1945 r. do miasta nad Odrą — PPS-tak, widział Polskę trochę inaczej niż znajdujący się przy władzy. Oczywiście był za socjalizmem, ale trochę swobodniejszym, nie mieścił się w linii ówczesnego rządu. Dlatego też nie był w nim długo. Myślał o Wrocławiu jako o mieście wolnym, dużym i wspaniałym, a trzeba sobie zdawać sprawę, że myśmy zastali to miasto palące się, wyszabrowane, zniszczone. Ruszyliśmy do odbudowy. To była wielka postać. Gdyby inaczey losy się potoczyły, gdyby dużej pozwolono mu być prezydentem, inaczey dzisiaj wyglądałby Wrocław. Dużo szybciej stanąłby na nogi.

Prezydentem Wrocławia był Bolesław Drobner krótko, już 9 IX 1945 r. zrezygnował z tej funkcji i powrócił do Krakowa. Nie zerwał

jednak więzów przyjaźni z tym miastem. Jeszcze w październiku 1945 r. przybył do Wrocławia na uroczystość zburzenia pomnika Wilhelma I, wygłosił wtedy plemiennicze przemówienie. Gdy zmarł 21 III 1968 r. w Krakowie, w jego pogrzebie wzięła udział delegacja z Wrocławia.

Wracam z Wrocławia z uczuciem niedosytu. Zdaję sobie sprawę, że wraz z wykruszeniem się szeregów Sekcji Pionierów Wrocławia błędnie pamięć o pierwszym powojennym prezydencie tego miasta. Młodzi, z którymi rozmawiałem, mogą wskazać, gdzie znajduje się ulica Drobnera, o nim samym nie potrafia prawie nic powiedzieć.

MARIAN SATAŁA



Ten dokument był przed 38 laty czytany powszechnie, przez wszystkich; wszedł on na stałe do historii naszego kraju. 21 lipca 1944 roku, z inicjatywy PPR, Krajowa Rada Narodowa wydała dekret o powołaniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. 22 lipca ogłoszony został historyczny Manifest PKWN.

Ten, co swemi trudy...

Wiedoma rzecz, stolica — śpiewano przed laty w popularnej piosence — i każde sto-wo zbudnem... Warszawa. Głównie miasto w naszym państwie. Przed wiekami było Gniezno. Potem Kraków Piastów i Jagiellonów. A gdy jeszcze trwał bój o Polskę wolną i sprawiedliwą Chełm i Lublin — miasto PKWN. Mamy też różne umowne stolice: gród Przemysława — stolica handlowa Polski, Gdańsk — stolica morska, Katowice — stolica węgla i stali, Tarnobrzeg — stolica polskiej starki, Lubin — stolica miedzi.

Każdy gród według swych możliwości przydaje coś ogólnemu dobru. Każdy z nas, pracując dla siebie, pracuje dla swego regionu, dla kraju. Ktoż obywatel? — pytał Książnin — ten, co swemi trudy wspiera los braci, choć przeciwność bije...

Tak, przeciwność jeszcze bije. Nie ma co ukrywać. I nikt tego nie czyni, ale i my zczyniamy bić przeciwności.

Powoli, ale coraz bardziej systematycznie. Przykład: przemysł wydobywczy, a zwłaszcza węgiel. Drgnął rynek wewnętrzny, szczególnie spożywczy, normuje się gospodarka rolna, są lepsze wyniki w hodowli, mleczarstwie... Wszystko dzięki tworzeniu ogólnych warunków dla normowania się życia publicznego, rosnącemu zrozumieniu potrzeb nowej jedności narodu, racjonalizacji życia ekonomicznego, którego nowe zrywy kształtują reformy gospodarcze.

Ze wszystkim jeszcze nie układa się tak, jakbyśmy chcieli? To prawda. Początek został jednak zrobiony. Zastanawiający i zachęcający — nawet w opinii wielu obserwatorów zagranicznych.

I świadomość że obywateli mieli wszyscy, że czyn, a nie stow, stanowi o wartości człowieka, a także umiejętność wyciągania wniosków z przeszłości dla dnia dzisiejszego i jutra. (BK)

Wojna zabrała im dzieciństwo, a kiedy się skończyła, choć jeszcze całkiem młodzi, byli już bardzo dorośli swoimi przeżyciami doświadczeniem i...

— Musieliśmy się spieszyć, by nadgonić miniony czas, by odnaleźć się w normalnym życiu — mówi jeden z nich, z wielu ludzi tamtych dni, WIT MNICH, wieloletni działacz społeczny, pracownik rad narodowych i administracji państwowej, doktor nauk prawnych.

— W mojej rodzinnej wiosce Przybysławicach koło Kozłowa, tak jak w całym Miechowskim, ruch oporu był bardzo silny, toteż tam ci młodzi chłopcy walczyli w partyzantce uważali za swoją powinność, ba! za coś naturalnego, kiedy miałem 18 lat brat zapoznał mnie więc z tajemnicami konspiracyjno-wojskowej organizacji BCh. A już w kwietniu 1945 roku rozpocząłem normalną czynną służbę wojskową w 8 Zapasowym Pułku w Rzeszowie. Wojna jeszcze trwała, a my mieliśmy uzupełniać walczące wojska frontowe. Nie poszliśmy już jednak na front, przeniesiono nas natomiast do Ostródy koło Olsztyna, gdzie wcieliliśmy z re-

szkami wojsk niemieckich, ukrywających się w lasach i bunkrach. Tam też zaczęła się nasza służba spod znaku pokoju, pomagaliśmy bowiem cywilnej ludności, a było jej tam wówczas niewiele — przy żniwach i zbiorach.

— Wspominał Pan kiedyś o pobycie w Chełmie Lubelskim,

Ludzie tamtych lat

właśnie w tamtych pamiętnych dniach powstania PKWN, jak wówczas wyglądał Chełm, eo czuli ludzie?

— To nie było całkiem tak. W Chełmie Lubelskim znalazłem się dwa lata po ogłoszeniu Manifestu Lipcowego, w 1946 roku. We Włodawie koło Chełmu stacjonował bowiem 53 Pułk Piechoty 15 Dywizji Piechoty, w którym

służyłem. Razem z kilkoma jednostkami uczestniczyliśmy w wiecu w Chełmie, odbywającym się z okazji drugiej rocznicy, powstania PKWN. Czemu to wspominać? Bo dla mnie, wtedy 23-letniego żołnierza polskiego, było to wielkie wydarzenie, bo wypowiedane wówczas słowa trafiły do nas bardzo mocno. Wte-

dy wśród służących razem ze mną w wojsku najczęściej było chłopów i robotników. Nie mieliśmy żadnego politycznego wyrobienia, nie było żadnych nakazów, był natomiast jakiś, bo ja wiem, chyba instynkt klasowy, który kazał nam być razem i razem bronić tych zdobywców władzy, tego by Polska stanęła na nogi.

19 lipca 1944 r. na Wawelu odbyło się posiedzenie przedstawicieli rządu i innych władz Generalnej Guberni, na którym omawiano sytuację w GG w związku z postępowaniem ofensywy radzieckiej, między innymi sprawę ewakuacji do Niemiec niektórych urzędów i instytucji. W tym samym dniu wyższy dowódca SS i policji w GG Wilhelm Koppe (na którego dzień wcześniej żołnierze „Parasola” dokonali w rejonie pl. Kossaka nieudanego zamachu)

nakał tajnym rozkazem w celu zaostrezenia terroru rozstrzeliwać nie tylko członków ruchu oporu, dokonywających akcji i sabotaży, ale również wszystkich mężczyzn z ich rodzin, kobiety zaś od lat 16 kierować do obozów koncentracyjnych.

W sam dzień 22 lipca 1944 r. przestał istnieć w Krakowie karny obóz Służby Budowlanej zwany potocznie „Liban” zlokalizowany w kamieniołomach i wapienniku przy ul. Za Torem 22. Po ucieczce

— Wśród chłopów biedaków, a tych było w Polsce najwięcej, głód ziemi był ogromny, a i wśród chłopów i robotników takie pragnienie uczenia się, taki pęd do wiedzy, jak chyba już nigdy potem. Te pragnienia miałem i ja. W wojsku byłem do 1947 roku potem w ogromnym pośpiechu zacząłem nadrobić naukę. Pracowałem i uczyłem się równocześnie. W 1953 byłem już po szkole średniej, w 1962 skończyłem prawo, a potem z przerwami zrobiłem doktorat. Praca, nauka i znowu nauka i praca.

— Bardzo zwyciężają i dość typowy dla innych z mojego pokolenia życiorys. Ani bohaterski, ani specjalnie błyskotliwy. Tyle tylko, że bardzo autentyczny. We mnie, w nas w ogóle było bardzo dużo zapaku, potrzeby poznania, samospowiedzenia, była też może trochę natwona czasami wiara w to, że wszyscy we władzach myślą i chcą tak samo jak my, zwykli ludzie, i stąd pewnie potem rozczarowanie wielkie i zamknięcie się w sobie, ale to już temat na inną rozmowę.

Notowała: **BOGUSŁAWA PALCZYŃSKA**

Lipcowe dni na ziemi krakowskiej

Gdy 22 lipca 1944 r. ludność Chełma czytała rozplakatowany na murach Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, ciesząc się z wyzwolenia, Kraków i ziemia krakowska znajdowały się pod okupacją. Terror okupanta, w miarę postępu ofensywy wojsk radzieckich, nasilał się. Od kul plutonów egzekucyjnych, na miejscach masowych straceń, w więzieniach i obozach ginęli najlepsi synowie i córki narodu polskiego.

19 lipca 1944 r. na Wawelu odbyło się posiedzenie przedstawicieli rządu i innych władz Generalnej Guberni, na którym omawiano sytuację w GG w związku z postępowaniem ofensywy radzieckiej, między innymi sprawę ewakuacji do Niemiec niektórych urzędów i instytucji. W tym samym dniu wyższy dowódca SS i policji w GG Wilhelm Koppe (na którego dzień wcześniej żołnierze „Parasola” dokonali w rejonie pl. Kossaka nieudanego zamachu)

nakał tajnym rozkazem w celu zaostrezenia terroru rozstrzeliwać nie tylko członków ruchu oporu, dokonywających akcji i sabotaży, ale również wszystkich mężczyzn z ich rodzin, kobiety zaś od lat 16 kierować do obozów koncentracyjnych.

W sam dzień 22 lipca 1944 r. przestał istnieć w Krakowie karny obóz Służby Budowlanej zwany potocznie „Liban” zlokalizowany w kamieniołomach i wapienniku przy ul. Za Torem 22. Po ucieczce

— Wśród chłopów biedaków, a tych było w Polsce najwięcej, głód ziemi był ogromny, a i wśród chłopów i robotników takie pragnienie uczenia się, taki pęd do wiedzy, jak chyba już nigdy potem. Te pragnienia miałem i ja. W wojsku byłem do 1947 roku potem w ogromnym pośpiechu zacząłem nadrobić naukę. Pracowałem i uczyłem się równocześnie. W 1953 byłem już po szkole średniej, w 1962 skończyłem prawo, a potem z przerwami zrobiłem doktorat. Praca, nauka i znowu nauka i praca.

— Bardzo zwyciężają i dość typowy dla innych z mojego pokolenia życiorys. Ani bohaterski, ani specjalnie błyskotliwy. Tyle tylko, że bardzo autentyczny. We mnie, w nas w ogóle było bardzo dużo zapaku, potrzeby poznania, samospowiedzenia, była też może trochę natwona czasami wiara w to, że wszyscy we władzach myślą i chcą tak samo jak my, zwykli ludzie, i stąd pewnie potem rozczarowanie wielkie i zamknięcie się w sobie, ale to już temat na inną rozmowę.

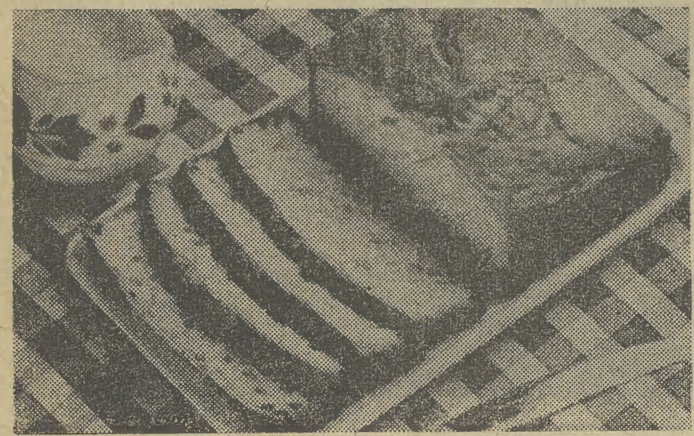
niemieckie właśnie na kierunku ich natarcia i wydosłady się z okrażeńia przechodząc na tereny przydługone do Rzeszy. Nie powiodło się natomiast „Iwanowi Iwanowiczowi”, który przedierał się na kierunku przygotowanej przez Niemców zasadki ogniowej. Związany walką z głównymi siłami wroga, wspólnie z częścią partyzantów „Zołotnikowa”, co prawda przedarł się przez pierścień okrażeńia, ale poniósł duże straty. Ogółem w bitwie w lasach dubieńskich zginęło 28 partyzantów radzieckich i 4 polskich, w tym mjr. Nikołaj Gieft. Miejsce bitwy upamiętnione zostało po wyzwoleniu pomnikiem.

Jakże inaczey obchodził Kraków Święto Odrodzenia w roku następnym. Uroczystości rozpoczęły się już 18 lipca, kiedy to na Plantach koło Barbakanu odsłonięto pomnik ku czci żołnierzy radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie Krakowa, projektu Karola Muszkieta. 20 lipca przyznano po raz pierwszy po wyzwoleniu nagrodę artystyczną miasta Krakowa. Otrzymał ją w dziedzinie plastyki Eugeniusz Eibisch. 22 lipca 1945 r. o godz. 10.00 w sali kina „Swit” przy ul. Zwierzynieckiej 1 odbyła się uroczysta akademii, po jej zakończeniu uformował się pochód, który udał się na pl. Matejki, gdzie na Grobie Nieznanego Żołnierza złożono wieńce. Wieńce złożono także na grobach żołnierzy radzieckich koło Barbakanu. W uroczystościach uczestniczył ówczesny minister żeglugi i handlu zagranicznego Stefan Jędrzychowski. Po południu na licznych placach i w parkach odbyły się zabawy ludowe. Na Wawelu odbył się wielki koncert muzyki polskiej w wykonaniu zespołu Filharmonii Krakowskiej, zaś w „Seali” (dziś Teatr „Bagatela”) koncert ku uczczeniu zasług Janny Korolewicz-Waydowej.

Pierwsze po wyzwoleniu obchody Święta Odrodzenia przebiegały w podniosłym, radosnym nastroju. I tak było co roku.

TADEUSZ WRÓŃSKI

Proszek do pieczenia aromatyzowany



produkcji

INTER FRAGRANCES

oferuje

w opakowaniach 1-kilogramowych w cenie tylko 180 zł
ZAKŁADM PIEKARNICZYM, CIASKARNIOM, ZAKŁADM ZBIOROWEGO ŻYWIENIA, DOMOM WYPOCZYNKOWYM I KOLONIJNYM

SKLEP FIRMOWY

INTER FRAGRANCES

w Krakowie, ul. Szpitalna 34, telefony 22-84-02 i 22-84-86.

PRACA

PRACOWNICĘ zatrudni pracownia ceramiczna. Morawski, tel. 48-50-64. g-15911

MATRYMONIALNE

INTERESUJĄCE oferty matrymonialne posiada „Venus” - Kozalin, Czarnieckiego 7. A-118

SZCZĘŚLIWIE kojarzy małżeństwa biuro matrymonialne „Mazury”, Olsztyń 2, skrytka 336.

KUPNO

WYPOSAŻENIE mieszkania - kupię. Tel. 33-42-58. g-13353

MONETY, znaczki oraz meble staroświeckie - kupię. Oferty 13850 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

WARTBURGA 1000, skrzynię biegów, silnik oraz maszynę dziewiarską Nr 5 - sprzedam. Oferty 15590 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FLIZY brązowe, 12 m² oraz akumulator 60 Ah 12 V suchy - sprzedam. Os. Kallnowe 22/99. g-12813

ŁODÓWKĘ używaną - sprzedam. Tel. 33-36-84. g-15675

NAMIOT 4-osobowy „Elitra” - sprzedam. Tel. 22-11-80. g-15688

SILNIK, skrzynię biegów, tylny most Stara 29 - sprzedam. Tel. 37-02-86. g-15683

ZŁOTA bransoletka sprzedam. Oferty 15588 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FILMY Fotopan FF oraz HL - sprzedam. Tel. 22-94-64. g-15621

LAKIER bezbarwny wodoodporny 4 kg, suknie ślubna na szczipu - sprzedam. Ul. Ibramowska 5/24. g-15652

SEGMENT rumuński oraz dwa materiały jugosławijskie „Jogi”, szer. 120 - sprzedam. Tel. 44-02-03, w godz. 17-20. g-15640

KAROSERIE „malucha” (1981) blacharka, podkład - sprzedam. Oferty 15674 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOMPLET mebli, kredens pokojowy, pralkę „Światowid” - sprzedam. Tel. 33-09-19, godz. 8-11. g-15569

KOMBINAT PGR RUSOCIN

ODSPRZEDA

po obniżonych cenach:

120 ŁÓŻEK metalowych

typu szpitalnego,

120 kompletów MATERACY

oraz 120 KOLDER

Oferty telefoniczne należy zgłaszać do Szkoły Podstawowej nr 126 w Nowej Hucie, tel. 48-24-90.

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE

zatrudni w podległych jednostkach

kobiety i mężczyźni

na stanowiskach:

- ◆ KONDUKTORÓW
- ◆ ZWROTNICZYCH
- ◆ DYŻURNYCH RUCHU
- ◆ DROZNIKÓW przejazdowych
- ◆ KASJERÓW biletowo-bagażowych

ORAZ

wyłącznie mężczyźni

na stanowiskach:

- MANEWRÓWYCH
- MŁODSZYCH maszynistów lokomotyw
- RZEMIEŚLNİKÓW (ślusarzy, elektryków, monterów, stolarzy i innych)
- ROBOTNIKÓW

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i wynagrodzeniu udziela Dział ds. Pracowniczych. Dyrekcji Kraków, ul. Mogińska 1, I piętro, pokój 110 a.

LOKALE

LOKALU sklepowego, możliwie w centrum - poszukuje. Oferty A-136 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ mieszkanie superkomfortowe, pokój z kuchnią - na superkomfortowe, trzypokojowe, kuchnia. Oferty 14669 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BIAŁYSTOKI M-3, z telefonem, zamienię na podobne w Krakowie lub Nowej Hucie. Zgłoszenia: Kraków, os. 3 Pułku Lotniczego 10/25.

POSZUKUJĘ pilnie garsondery. Czynną z góry. Oferty 18558 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO wynajęcia pokój komfortowy kołblecie, w zamian za pomoc w sprzątaniu lub czynsz. Kraków, Sucha 8, tel. 66-05-37, po 17-tej. g-13668

PRACUJĄCA panna poszukuje samodzielnego niekrepującego pokoju. Oferty 13438 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-3, 50 m², superkomfortowe, parkiet, flizy, IV p., winda - zamienię na dwa mniejsze. Oferty 15437 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-2 superkomfortowe, Prokocim Nowy - do wynajęcia na rok. Oferty 15441 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POWRACAJĄCA z zagranicy zakupi mieszkanie (do 40 m²). Oferty 15443 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

3-POKOJOWE, 60 m², komfortowe, ul. Sarego - zamienię na 2 lub 3-pokojowe, superkomfortowe. Oferty 15473 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE superkomfortowa, 37 m² - zamienię na większe, może być do remontu. Oferty 15474 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SOSNOWIEC - centrum - M-3 superkomfortowe zamienię na podobne w Krakowie. Oferty 19447 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA panienka poszukuje pokoju od zaraz. Chętnie pomoże starszej osobie. Czynną z góry za rok. Oferty 15503 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

IANIO sprzedam piękne, dwupokojowe mieszkanie własnościowe, 50 m², I piętro, w Skawinie. Oferty 15460 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE własnościowe mieszkanie M-3 w Polkowicach, woj. legnickie (kopalnie miedzi) - zamienię na podobne lub spółdzielcze w Krakowie. Oferty 15522 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWY SĄCZ - 4 pokoje, superkomfortowe, telefon - zamienię na 2 pokoje, podobne, w Krakowie, chętnie Bronowice. Oferty 15556 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WALBRZYCH - Piaskowa Górka! Mieszkanie własnościowe w nowym budownictwie, 3-pokojowe - zamienię na Kraków lub okolice. 37-320 Polanica Zdrój, skr. poczt. 13.

ZAMIENIĘ domek jednorodzinny superkomfortowy, koło Krakowa - na mieszkanie 3-pokojowe, własnościowe w dzielnicy Krowodrza lub Śródmieście, do III p. Zymankowska, tel. 33-41-00, wew. 34-56, w godz. 8-15. g-15618

KROWODRZA! Dwa mieszkania superkomfortowe - zamienię na czteropokojowe, superkomfortowe, dzielnica Krowodrza, Śródmieście. Tel. 44-14-51. g-15617

ZAMIENIĘ 2-pokojowe, duże mieszkanie, w śródmieściu, stare budownictwo - na superkomfortowe, 3-pokojowe warunki do uzgodnienia. Oferty 15623 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA i ucząca się poszukuje samodzielnego pokoju, najchętniej w Nowej Hucie (od sierpnia). Oferty 15650 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZCZAWNICA! Spółdzielcze M-3, 44 m² - zamienię na podobne w Krakowie. Oferty 15710 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ABSOLWENTKA UJ, członek spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje samodzielnego, nie umeblowanego mieszkania. Oferty 15678 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ mieszkanie M-4 (2-pokojowe) w Wieliczce, os. Sienkiewicza - na większe w Krakowie - Dębinki, os. Podwawelskie lub Cegielniane. Oferty 15891 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-4, superkomfortowe, kwaterekowe 50 m² os. Piastów - zamienię na równorzędne lub na dwa oddzielne mieszkania superkomfortowe w Krakowie. Oferty 15888 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MISTRZOWICE! Wynajmę pokój pracującemu. Oferty 15704 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ lub wezmę w dzierżawę starą dom koło Krakowa, pole. Oferty 15601 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ pod Krakowem działkę pod warzywa. Oferty 15602 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM działkę budowlaną o powierzchni 6,4 a w Krakowie - Bieżanów. Oferty 15567 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM działkę budowlaną o powierzchni 6,4 a w Krakowie - Bieżanów. Oferty 15567 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PARCELE budowlaną zdecydowanie kupić. Oferty 15610 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWORSKIEMU Markowi, zam. Kraków, ul. Żubrowskiego 11/10, skradziono w dn. 23.VI 1982 r. wkładki zaopatrzeniową seria Ag 305421, seria Ag 305613 dla córki Anny - do dowodu osobistego nr BR 872884 oraz seria Ag 305422 dla żony Małgorzaty do dowodu osobistego nr AB 7127500, wydane przez „Igiopol” - Chłodnia w Krakowie. g-15634

KOSZYŁKA Jerzy, zam. Kraków, ul. 18 Stycznia 32/1, zgubił 8.VI 1982 r. wkładki zaopatrzeniową, Ah 542153 do dowodu osobistego AB 1602556, wydana przez MPK - Kraków.

W DNIU 12 lipca zgubiono (odpada) tablicę rej. samochodu KRK 1343, wraz z listwą zderzaka. Uprzejmoż znaleźć nagrodę. Kraków, os. Podwawelskie, Słomiana 24/4. g-15644

STAWOWY Jerzy, zam. Brody 1, zgubił 10.VI 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 349913 do dowodu osobistego AB 6540225, wydana przez PPB „Prefabtel” Skawina. g-15740

STROJEK Barbara, zam. Rybna 841, zgubiła wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 648484 do dowodu osobistego ZL 1896943, wydana przez Zespół Szkół Gastronomicznych w Krakowie. g-15735

ZNALEZIONY pies - wyżeł - do odebrania. Chrosna 68, p-ta Morawica. g-15734

KASINA Franciszka, zam. Kraków, ul. Michałowski 9/3, zgubiła wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 749343 do dowodu osobistego nr ZL 864328, wydana przez UJ. g-15646

GOLONEK Józef, zam. Kraków, Rynek Podgórski 12/34, zgubił wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 261873 do dowodu osobistego nr BR 9828078, wydana przez PGM Podgórze. g-15758

SOLARZ Zygmunt, zam. Kraków, Dobrego Pasterza 108/76, zgubił dnia 21.VI 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową seria SA 288368 do dowodu osobistego nr AB 312223, wydana przez ZREMB - Kraków. g-15752

BEDNARCZYK Zofia, zam. Podłęże 38, zgubiła 2.VI 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 285668 do dowodu osobistego nr BR 7864901, wydana przez Kolejowe Zakłady Nawierzchniowe „Bieżanów”. g-15700

BORGOSZ Stanisław, zam. Nowa Huta, Centrum B bl. 3/31, zgubił 16.VII 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 497427 do dowodu osobistego nr ZL 4698882, wydana przez „Spotem” WSS w Krakowie. g-15687

SZCZEPAŃSKA Dorota, zam. Kraków, ul. Kołaczy 8, zgubiła 5.VII 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 372037 do dowodu osobistego WD 1780009 oraz legitymację studencką, wydane przez Wyższą Szkołę Pedagogiczną. g-15764

SZELĄG Wioletta, zam. Tenczynek 173, zgubiła 3.VII 1982 r. wkładki zaopatrzeniowe seria J 428018 oraz dla synów: Waldemara - seria J 428019 i Piotra - seria J 428020 do dowodu osobistego ZL 4419074, wydane przez Kombinat Metalurgiczny Huta Katowice. g-15711

MICHAŁOWSKA Wiktoria, zam. Nowa Huta, os. Na Skarpie 20/8, zgubiła dnia 1.VII 1982 r. wkładkę zaopatrzeniową seria Ag 083354 do dowodu osobistego nr AB 5277864, wydana przez PGM - Nowa Huta. g-15755

JAZGAR Lesław, Kraków, ul. Krasiełkowska 16/8, zgubił wkładkę zaopatrzeniową seria Ar 747994 do dowodu osobistego AB 1875944, wydana przez AWF. g-15693

WCISŁO Stanisław, zam. Skawina, Żwirłowa 8, zgubił 6.VI 1982 r. wkładki zaopatrzeniową seria Ag 548723 do dowodu osobistego seria WL 1778312, wydana przez Centralę Rybna w Krakowie. g-15750

KORKUS Helmut, zam. Nowa Huta, os. Szkolne 34/40, zgubił 25.VI 1982 r. wkładki zaopatrzeniową seria AB 025110 do dowodu osobistego AB 8833337, wydana przez Zakład Sprzętowo-Transportowy - Wapienica. g-15749

HERIAN Stanisław, zam. Zdroże 24, zgubił dnia 25.VI 1982 r. wkładki zaopatrzeniową seria Ah 694362 oraz dla córek: Urszuli - Ah 694361 i Ilony - Ah 694362 - do dowodu osobistego nr WL 3291006, wydane przez Państwowy Ośrodek Maszynowy w Trzyczanowie. g-15746

PISIAKOWSKI Wiesław, zam. Nowa Huta, os. Willowe 11/2, zgubił 20.VI 1982 r. wkładki zaopatrzeniową seria Ag 643669 do dowodu osobistego nr KC 266104, wydana przez PGM - Nowa Huta. g-15732

SEREMAK Marek, zam. w Krakowie, al. Daszyńskiego 26/2, zgubił 1.VII 1982 r. wkładki zaopatrzeniową seria Ag 720999 do dowodu osobistego nr ZL 4412755, wydana przez Rejonowe Biuro Projektów „Samopomoc Chłopska” - Kraków. g-15549

BADURA Bronisława, zam. Trąbków 10, p-ta Biskupiec, zgubiła dnia 13.VI wkładki zaopatrzeniową seria AB 670339, wydana przez „Podam” - Kraków. g-15550

KULIKOWI Sławomirowi, zam. Kraków, Czarneckiego 16/8, skradziono wkładki zaopatrzeniową Ag 264933 do dowodu osobistego AB 7134345, wydana przez PGM „Podgórze”.

GAWLIKOWSKA Maria, zam. Kraków, ul. Heleny 8/64, zgubiła wkładki zaopatrzeniową seria Ag 276540 do dowodu osobistego nr ZL 3359170, wydana przez Administrację Osiedla „Prokocim Nowy” g-15519

URBAŃSKI Stanisław, zam. Ogrodzieniec, ul. Narutowicza 4, zgubił legitymację studencką, wydana przez AGH. g-15444

MAJCZYNA Danuta, zam. Kraków, Tokarskiego 6, zgubiła legitymację studencką, wydana przez UJ. g-15502

MIĘTKA Marek, Kraków, ul. Mazowiecka 125/1, zgubił legitymację szkolną nr 1330, wydana przez Państwowe Liceum Muzyczne w Krakowie. g-15931

DONIEC Małgorzata, zam. Nowa Huta, os. Na Skarpie 32/13, zgubiła legitymację szkolną, wydana przez Państwowe Liceum Muzyczne. g-15630

KUCYTORSKA Katarzyna, zam. Kraków, Retoryka 23/2, zgubiła legitymację studencką, wydana przez Akademię Ekonomiczną. g-15628

SRZĘCZNYCH dziękuję Pani Elżbiecie Noga pracownicy PKP za zwrot znalezionych dokumentów i pieniędzy w dniu 23 czerwca w pociągu relacji Kraków-Wieliczka, Jerzy Łanoszka.

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów - Grodzki, tel. 44-85-53. g-13123

DRZYWI harmonijkowe, sabszeplennie drzwi z komfortowym wykończeniem - Bochenek, tel. 11-22-03, po 16-tej. g-13740

WAWEL - komnaty (sr. 12-17), Wawel zaginiony (sr. 10-15,30), Skarbiec i Zbrojownia (sr. 10-15,30), Muzeum Katedrale (sr. 10-15), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sr. 10-15,30), Muzeum Lenina, Topolowa 5; Lenin w Polsce, Wyst. filatelist. posw. 100-leciu polskiego ruchu robot. (sr. 9-17)

PRZYSTAPIE do spółki z współpracą w zakładzie rzemieślniczym. Posiadam samochód i gotówkę. Oferty A-127 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BOJLERY, grzejniki rurowe, spawarki, rury PCV, siatki budowlane i techniczne, ruszta piecowe, blotniki 120 p. nadkola (Polonez, 125 p, 128 p) pokrowce na siedzenia samochodowe - poleca sklep, Jerzy Nowal, Kraków, ul. Warszawska 20 (róg ul. Szlak). g-13929

GAZA do wynajęcia przy ul. Puszczyńska, Tel. 37-16-85. g-15396

KUPIĘ garaż murowany, najchętniej w Nowej Hucie. Oferty 15650 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUKNIE ślubne (zagraniczne, krajowe) wypożyczę salon mody ślubnej „Venus”, Kraków, Chodkiewicza 13, boczna Grzegorzeckiej. g-14961

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów - HIL, tel. 48-20-67. g-13933

CIĄG dalszy na str. 5)

Co Zil Kiedy

21 LIPCA	ŚRODA Daniela Andrzeja	22 LIPCA	CZWARTEK Święto Odrodzenia Polski
--------------------	-------------------------------------	--------------------	--

TEATRY

Nieczynne.

KINA

Środa

Kilów 15.45, 18, 20.15 Wejście smoka (Hongkong-USA 1. 18). Uciecha 16, 18, 20 Anna i wampir (pol. 1. 18). Warszawa 16 Zabawka (fr. 1. 12 - pozezn. z filmem), 18, 20 Portret rodzinny we wnętrzu (wl. 1. 18 - pozezn. z filmem). Wolność 15.45 Szczekij - II (USA 1. 15), 18, 20 Manhattan (USA 1. 18). Wanda 15.45 18 Skrzydelko czy nozka (fr. b.o. - pozezn. z filmem), 20.15 Siedem nocy w Japonii (ang. 1. 12 - pozezn. z filmem). Ml. Gwardia 16, 18, 20 Milczacy wspolnik (kanad. 1. 18). Wrzos (ul. Zamojskiego 50) 16, 18 Zandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.), 20 Dzieje grzechu (pol. 1. 18). Swit (os. Teatralne 10) 16, 19 Znachor (pol. 1. 12). Mala sala 14.30, 17, 19.30 Zabojstwo chinskiego malera (USA 1. 18). Swiatowid (os. Na Skarpie 7) 15.45 Asy przestworzy (ang. 1. 15 - pozezn. z filmem) 18, 20.15 Odrazajacy, brudni, zli (wl. 1. 18 - pozezn. z filmem). Kultura (Rynek Gl. 27) 14, 20 Szczegolny dzien (wl. 1. 18), 16 Wyrok smierci (pol. 1. 15), 18 Powrot czlowieka zwanego Koniem (USA 1. 15). Wiedza (Rynek Gl. 27) 13.30 Spirala (pol. 1. 18), 15, 19, 30 (ang. 1. 18), 17 Zmory (pol. 1. 18). Mikro (ul. Dzierzynskiego 5) 17, 19 Dyrigent (pol. 1. 15). Zwiakowiec (ul. Grzegorzeczka 71) 16 Przygoda arabska (USA b.o.), 18, 20 Maratończyk (USA 1. 18). Ugorek (os. Ugorek) 15 Operacja „Dab” (jug. b.o.), 17, 19 Tajemnica szfry Marabuta (pol. b.o.). Sfinks (ul. Majakowskiego 2) 15.30 - seans zamka, 18, 20 Wodz Indian Tecumseh (NRD b.o.)

Czwartek

Kilów 15.45, 18, 20.15 Wejście smoka. Uciecha 16, 18, 20 Anna i wampir. Warszawa 16 Zabawka, 18, 20.15 Portret rodzinny we wnętrzu. Wolność 15.45 Szczekij - II, 18, 20 Manhattan. Wanda 15.45, 18 Skrzydelko czy nozka, 20.15 Siedem nocy w Japonii. Ml. Gwardia 16, 18, 20 Milczacy wspolnik. Wrzos 16, 18 Zandarm w Nowym Jorku, 20 Dzieje grzechu. Swit 16, 19 Znachor Swiatowid 15.45 Asy przestworzy, 18, 20.15 Odrazajacy, brudni, zli. Kultura 14, 20 Powrot czlowieka zwanego Koniem, 16 Szczegolny dzien, 18 Wyrok smierci. Wiedza 15 Zmory, 17 Sza!, 19 Spirala. Mikro 16, 19 Narodziny gwiazdy (USA 1. 15). Zwiakowiec 16 Przygoda arabska, 18, 20 Maratończyk. Rotunda (ul. Oleandry 1) 16.30 Przygoda Alibaby i 40 rozbójnikow (Indie b.o.), 17.45 W gwiazdnym pyle (NRD 1. 15), 20.45 Dzieweczyna z reklamy (USA 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielański): 15, 17, 19 Goraczka sobotniej nocy (USA 1. 15). SFINKS 16, 18, 20 Wciaz o miłości (fr. 1. 15). UGOREK 14.30, 17, 19.15 Gwiezdne wojny. NALOŚĆ 10, 12 Afera „Concorde” (wl. 1. 15).

WYSTAWY MUZEA

ŚRODA CZWARTEK

22 lipca (czwartek) wystawy i muzea nieczynne.

Wawel - komnaty (sr. 12-17), Wawel zaginiony (sr. 10-15,30), Skarbiec i Zbrojownia (sr. 10-15,30), Muzeum Katedrale (sr. 10-15), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sr. 10-15,30), Muzeum Lenina, Topolowa 5; Lenin w Polsce, Wyst. filatelist. posw. 100-leciu polskiego ruchu robot. (sr. 9-17)

PRZYSTAPIE do spółki z współpracą w zakładzie rzemieślniczym. Posiadam samochód i gotówkę. Oferty A-127 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BOJLERY, grzejniki rurowe, spawarki, rury PCV, siatki budowlane i techniczne, ruszta piecowe, blotniki 120 p. nadkola (Polonez, 125 p, 128 p) pokrowce na siedzenia samochodowe - poleca sklep, Jerzy Nowal, Kraków, ul. Warszawska 20 (róg ul. Szlak). g-13929

GAZA do wynajęcia przy ul. Puszczyńska, Tel. 37-16-85. g-15396

KUPIĘ garaż murowany, najchętniej w Nowej Hucie. Oferty 15650 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUKNIE ślubne (zagraniczne, krajowe) wypożyczę salon mody ślubnej „Venus”, Kraków, Chodkiewicza 13, boczna Grzegorzeckiej. g-14961

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów - HIL, tel. 48-20-67. g-13933

CIĄG dalszy na str. 5)

Wyst. MO, tel. 997, Straż. Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Lazarska 14: wypadki tel. 998, zachorowania i przewozy

W KRAKOWIE

Przed 80 laty 21 VII 1902 r.

Ogromnym zainteresowaniem cieszy się, wydany nakładem Gebethnera i Wolffa, „Album Obiegorka”, obrazujący w dwunastu fotografiach życie Henryka Sienkiewicza na wsi.

„Czas”

Zeby taki swiatly czlowiek, jakim bez watpienia jest [prof. Stanislaw] Tarnowski, mial tak zasciankowe zdanie o niektorzych dziełach naszej literatury — to przynajmniej ogromne nieporozumienie, dokładniej po prostu wstydi! O Juliana Klaczki „Pismach polskich”, wydanych w układzie i w objaśnieniach Hoesicka, Tarnowski pisze: „Cieszymy się, że ta książka jest! Pan Hoesiek ma prawdziwą zasługę dobrego pomysłu!” Wypianiskiego tenż sam Tarnowski nie czyta; o Wincentym Polu powiada zaś: „Ten „podrzędny wierszokłeta”; „Kordiana” osadza „lichota”. Co sądzi o własnym dorobku literackim — nie wiemy.

Koresp. Antoniego Beaupre Rkps

Na zakopiańskie chłody dałam sobie uszyć nową suknię. Jest zrobiona z czarnego, miękkiego bardzo i włochatego materiału, a w dotknięciu jest bardzo miła i gładka jak plusz. Kazałam ją sobie u dołu, zgodnie z nakazem mody, obramować bardzo szerokim lampasem z futra, zaś koło rąk dać tylko wązkie pasy futrzane. Wyglądała, naturalnie — bardzo wspaniale, ale też również naturalnie — kazali mi natychmiast to futro odrzucić, bo to NIE DLA PANNY!!! W takich sukniach jedynie mężatki mogą się pokazywać! Proszę sobie wyobrazić! Czyż to nie straszne?!

Koresp. Jadwigi Krysińskiej Rkps

Kronika piechura

Coraz częściej można zauważyć niekulturalnych kierowców, parkujących swe pojazdy na zieleniach. Na przykład 20 bm. o godz. 10.40 w pobliżu kawiarni „Literackiej” na Plantach (czterema kołami) zaparkował „fiat 125 p”, nr rej. NS4 0147, a w pobliżu w podobny sposób pozostawił swą „syrenę” kierowca jeżdzący pojazdem nr LDB 3925. (ja)

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIS O GODZINIE:

* 17.30 — Klub MPiK, pl. Centralny — projekcja filmu fabularnego pt. „Tydzień szaleńców”.

* 21 — w Barbakanie — recital Macieja Zembatego „Jest czwarta nad ranem” — ballady Leonarda Cibena.

A POZA TYM:

* W KDK, Rynek Gł. 27 czynna jest do 22. lipca br. wystawa „Ogólnopolski Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca” (w godz. 12—18).

* PAŁAC Młodzieży, ul. Krowoderska 8 pok. 22 prowadzi punkt informacyjny o wszelkich atrakcjach, wycieczkach, imprezach itp. dla dzieci spędzających wakacje w naszym mieście. Codziennie w godz. 9—17 lub telefonicznie nr 22-44-42.

Z różnych stron miasta

Przed laty na rogu ul. ul. Lubieży i Rakowickiej urwał się balkon. W

Jeśli ktoś poszukuje „Plenastrilu”

W związku z „Echo-sondą” „Leki na ratunek” zgłosił się do nas Czytelnik p. Z. H. (nazwisko w posiadaniu redakcji), który chętnie odpreda 1 opakowanie (100 tabletek) Plenastrilu, lekarstwa pochodzenia zagranicznego, stosowanego przy anemii. Redakcja nie podejmuje się w zasadzie tego rodzaju pośrednictwa. Jednakże racje społeczne przemawiają w tym przypadku za podjęciem takiego działania. Podajemy adres p. Z. H.: Kraków, ul. Białoprądnicka 17 m. 6 po godz. 16.



Wrośnięci w pejzaż

Praca całkiem inna ale też z ludźmi

Jest ich już coraz mniej, choć trzeba przyznać, że przydają swym wyglądem i dostojenstwem elegancji i godności „strefnym” przez siebie restauracjom i nocnym lokalom.

Pan FRANCISZEK MATULA — portier „Wierzyńka” należy do tych nielicznych, którzy jeszcze chcą i umieją wykonywać ten zawód.

— Bo prawdziwy portier musi umieć z gośćmi pogadać, nawet takimi, po których już na pierwszy rzut oka widać, że do „Wierzyńki” nie pasują ani „elegancją” ani wychowaniem. Najłatwiej bowiem wypędzić człowieka, trudniej nauczyć, że do wytwornego lokalu przychodzi się nie po to, by wyrzucić pieniądze, zaimponować komuś, ale by samemu także odpocząć i spędzić miłe czas.

— Od jak dawna pracuje Pan u „Wierzyńki”?

— Od otwarcia go po remoncie. Wcześniej pracowałem u „Wentzla”. Tu goście są trochę inni niż tam. Więcej młodych, przychodzących nie tylko po to, żeby dobrze zjeść, ale pogadać i w ogóle odpocząć. Kiedyś było tu dużo turystów, ci czasem pytali mnie nawet o historię „Wierzyńki”, patrzyli z szacunkiem i podziwem na te restauracyjne zabytki, usłyszonymi wielkimi tradycjami. Dziś turystów prawie nie ma, mniej też gości eleganckich.

A w ogóle to jest mój drugi zawód, wymyśliłem go sobie na starość, na lekarstwo na nią. Kiedyś, przez 38 lat pracowałem jako maszynista kolejowy. Tysiące kilometrów, codzienna trudna odpowiedzialna praca. Niestety maszynista nie można być zawsze. Do tego potrzebny jest refleks, szybka orientacja, po prostu — młodość. Jeżdżiłem, a właściwie prowadziłem różne pociągi. Osobowe i pociągi, na dalekich i bliskich trasach. Jeszcze przed wojną, a potem w czasie oku-

pacji jeździłem na tzw. „cugach sanitarnych” i pociągach towarowych.

W 60. roku życia poszedłem na emeryturę. To trudna decyzja, kiedy się zrozumie, że czas najwyższy, by odejść. I wtedy znalazłem tę pracę. Całkiem inną, ale też z ludźmi, i też jak w pociągu ciągle z innymi. (bog)

Fot. Włodzimierz Wójczyk

Najpierw infrastruktura?

Oby ten przypadek zamienił się w regułę

Niedaleko od ul. Wielickiej, tuż przy boisku Kabla, widać wzniesioną z cegły budowlę a obok, na ogrodzonym terenie, krzątających się robotników, zgromadzone sprzęt i oczywiście pakamery. Okazuje się, że to Budostal-1 buduje dla Sp-ni „Osiedla Domków Jednorodzinnych” zespół 39 domków w zabudowie szeregowej oraz pawilon handlowy. Jak na razie widać pawilon a tam gdzie mają stać domki trwają dopiero prace ziemne.

— Co chcecie teraz zrobić? — zapytałśmy wczoraj rano mistrza JÓZEFA MURZYNA.

— To zależy czy dostaniemy dźwig Coles, na który czekamy już trzeci dzień. Jeśli baza sprzętu przyśle go, to chcemy położyć wszystkie

Zgodnie z zapowiedzią Wczoraj ruszyła wytwórnia komponentu proszku do prania

Zgodnie z naszą informacją z 18 bm. wczoraj przekazano do użytku nową linię produkcyjną w Zakładach Chemicznych w Alwerni w woj. miejskim krakowskim. Jest nią pierwsza w kraju wytwórnia trójfosforanu sodu, podstawowego komponentu do produkcji detergentowych środków piorących. Dotychczas produkt ten musieliśmy sprowadzać z zagranicy. Jak poinformował naczelny dyrektor Zakładów Chemicznych „Alwernia” Janusz Dziadur, nowy obiekt zaopatrzone już został w surowiec: sądę z krakowskich zakładów. Po uzyskaniu pełnej zdolności produkcyjnej zakłady w Alwerni wytworzą będą rocznie ok. 40 tys. ton polifosforanu, z którego będzie można wyprodukować ponad 100 tys. ton proszków do prania.

W Krowodrzy

Zamiast biur beda mieszkania dla mlodych

Dzisiaj Spółdzielnia Mieszkaniowa „Krakus” przekazała uroczyste Zarządowi Dzielnicy ZMP Kraków-Krowodrza 20 mieszkań, do zagospodarowania na lokale rotacyjne. Z inicjatywą tej akcji wystąpił krowoderski Komitet Dzielnicy PZPR. Inicjatywa ta jest pierwszym przejawem szerszej akcji na rzecz poprawy warunków mieszkaniowych młodzieży tej dzielnicy. Te 20 mieszkań, to pomieszczenia, zajmowane dotychczas w przeważającej większości przez biura, mieszczące się na strychach, półpiętrach. Nie zostaną więc poszkodowani członkowie SM „Krakus”, czekający w kolejce na mieszkanie.

Problem mieszkań dla młodych, tak dziś ważny w całym kraju, już od dłuższego czasu zajmuje władze krowoderskiej dzielnicy. Sąd w najbliższym czasie wydane zostaną przez Urząd Dzielnicy 4 lokalizacje na patronacką budowę domów mieszkalnych dla młodych ludzi. Te akcje prowadzić będzie Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zwierzyniecka”.

Zywo też zainteresowane są budową domów mieszkalnych organizacje młodzieżowe krowoderskich zakładów pracy. Wszystko wskazuje na to, że już wkrótce rozpoczną się prace przy budynkach dla Kra-

kowskiej Fabryki Aparatury Pomiarowej, czy „Chemobudowy”. Młodzi ludzie tam pracujący wyrażają chęć zrobienia, przy pomocy zakładu pracy, cegieł, pustaków i innych materiałów, a także wykonania części prac fachowych.

Najważniejszą — zdaniem pierwszego sekretarza KD PZPR Tadeusza Wronskiego — sprawą, jest niedopuszczenie do wypalenia się entuzjazmu młodych ludzi. Trzeba więc działać szybko, a przede wszystkim tak, by młodzież odczuła rzeczywiste zainteresowanie swymi warunkami mieszkaniowymi władz dzielnicy. (kg)

Na marginesie pewnej interwencji

Przerazający obraz urzędowania

Oto zapis telefonicznej interwencji w ROM-ie na Grzegórkach. Tytułem wyjaśnienia parę słów na wstępie: w pewnym domu, bardzo długo czekano na remont dachu, kiedy więc wreszcie pojawili się dekarze entuzjazm lokatorów był w pełni uzasadniony. Po dwóch, obiecujących dniach, dekarze zniknęli i tylko fragmenty założonych rynien świadczą, że coś się tutaj działo. Po jakimś czasie, zaniepokojeni ciszą lokatorzy zwrócili się do „Echa” z prośbą o interwencję. Porozumieliśmy się z administracją...

— W sprawie dachu? — odpowiedziano — to do pana T. Telefon nr... — Pan T? My w sprawie dachu... — A co ja mam do tego? To inspektor J. Telefon nr... — Inspektor J? Chcieliśmy prosić o informację w sprawie dachu... — Ja nie wiem! To pan W. z działu remontów, ulica Dobrego Pasterza nr telefonu...

Numer centrali, który nam podano jest zajęty bez przerwy. Dzwonimy więc bezpośrednio do sekretariatu.

— Dzień dobry, mówi „Echo”. Chcieliśmy rozmawiać z inż. W... — A kto to jest? — Tłumaczymy kto, słychać jakieś szepty, a za chwilę: — Ale on jest na urlopie... — Ktoś go chyba zastępuje? — Nie mam pojęcia... — Może jednak Pani się dowie, albo skieruje nas do kogoś, kto wie? — Znowu szepty, i po dłuższym oczekiwaniu: — Zastępuje go pan P. — Można go prosić? — P. przy telefonie. O co chodzi? — O remont? Słucham... — Chwała Bogu, już myśleliśmy, że nie znajdziemy nikogo kompetentnego!

Sprawy zreferowaliśmy, trudno przewidzieć z jakim skutkiem, bo prace zlecono spółdzielni, a ta rzemieślnikowi. Ale pomijając już sam remont... Przerazający jest obraz urzędowania. Uzyskanie prostej informacji wymaga dziesiątek telefonów, nikt nic nie wie dokładnie, nawet nie stara się dowiedzieć. Ciekawe czy choć jedna z tych osób pomyślała, że chodzi o sprawę ludzi, którym przez dziurawy dach leje się na głowę? Zapewne nie. Nie ich to przecież dotyczy. (mar)

Łatwiej polecieć trudniej zjeść

Zakłady Mięsne w Nakle nad Notecią polecają swoim klientom wolowinę w sosie domowym. Waga 425 g. Cena 93 zł. Po otwarciu okazało się, że sos to jest na pewno, natomiast zamiast wolowiny wytwórca poleca tzw. błony śródmięśniowe czyli same żyły.

A ponoć przetwory konserwowe mają ułatwiać i tak już trudne życie kobietom pracującym, a nie wprawiać je w dodatkowe stresy. (dag)

plyty stropowe na pawilonie i wtedy murarze mogliby zająć się swoją robotą — łączeniem tych płyt. Bo tak to pomagają przy szalunkach i zbrojeniach fundamentów domków.

— A w tej chwili macie jakieś spóźnienie w stosunku do harmonogramu?

— Teraz jakoś idzie, pogoda nas wspiera (bo mamy tu fatalne glinasto-ilaste podłoże), boję się tylko, czy dostaniemy przewidziane projektem pustaki typu „max”. Nie potwierdzono zamówień na ok. 90 tys. sztuk i możemy być zmuszeni do zamiany na cegłę. A z tą jest nie lepiej.

— Niech Pan powie jak to jest, że najpierw budujecie pawilon a potem dopiero domki.

— Faktycznie, zwykle bywało inaczej. Ale tu tak być musiało, bo w części pawilonu mają się mieścić urządzenia wymiennikowni dla tych i jeszcze innych domków.

No cóż, tylko życzyć projektantom by zawsze planowali jakieś ważne urządzenia w budynkach szkół, przedszkoli, sklepów... (ag)



Wrzucić nie wrzucić, obejrzeć można.

Fot. WŁODZIMIERZ WÓJCZYK

Gdzie

(Dokończenie ze str. 4)

różne

ŚRODA—CZWARTEK

Zoo (Lasek Wolski) 9—18. Ogród Botaniczny (Kopernika) 9—20. Cyrk Wielki (N. Huta pl. Centralny) 18.

RADIO

Środa I

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01.

15.10 St. Młodych. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.10 Dzień w Polsce — fel. 17.15 Gwiazdy jazzu pols. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Utw. H. Vieuxtempa. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Przegl. wydarzeń międzynarodowych. 20.30 Koncert zyczeń. 20.58 Kom. Tot. Sport. 21.05 Kron. sport. 21.15 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.10 Teatr PR — Dziadek w nie swoim ubraniu — słuch. K. Kowalskiego. 22.50 Spiewa J. Połomski. 23.40 Jazzowa dobranočka.

Środa II

Wiadomości: 15.30, 17.30, 18.30, 21.30, 23.50.

14.50 Pios. z życia wzięte. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Muz. intermezzo. 16.10 Dziś pyt. — dziś odp. 17.00 Tylko dwie godziny — rad. przegl. publ. 19.00 Kompozytor tyg. 19.35 Świat baśni — Latawiec króla Smokonia słuch. 20.00 Najpiękniejsza jest muz. polska. 20.45 Muz. 21.00 Recital wiecz. — A. Pugaczowa. 21.40 Wieczór lit. muz. Tamte lata, tamte dni — rep. 22.10 W kręgu wielkiej symfoniki. 22.50 Pamiętniki chłopów — frag. książki J. Chalasińskiego. 23.00 Z hist. rock and rolla. 23.40 Wiersze Zb. Jerzyny.

Środa III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.45.

15.05 Big-beat czyli rock po polsku: No To Co. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 Codz pow. w wyd. dwujęz. St. Dygat — Pożegnania. 19.30 Mała letnia suita. 19.40 Włóczywoda — odc. pow. I. Zaczynkiewicza 20 Katalog nagr. 20.40 Realizm — intencje i spełnienia. 21 Folk. — muz. wiojewódz. i poetów. 21.30 S. Zeromski — Na jawie. 21.45 Godzina jazzu. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów — Nowe tomiki poetyckie.

Środa IV

Wiadomości: 15, 17, 19, 22.30.

15.05 Spór o Polskę frag. książki M. Turlejskiej. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05—18.30 Kraków na antenie. 17.05 Królowa narty. 17.30 Powtórka z muz. czyli. z fonoteki Rozgl. PR w Krak. 18.00 Nasz dzień — wyd popołudniowe. 18.30 Z pios. po Warszawie. 19.05 Płyta dnia — Pewna noc w teatrze Budokan — grupy M. Schenkera (stereo). 19.30 Wieczór w Filh. (stereo). 21.00 Klub stereo. 22.40 Nocne divertimento (stereo). 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

Czwartek I

Wiadomości: 8, 9, 11, 13, 14, 16, 19, 23, 0.01.

8.10 Pejzaż polski — aud. poet. 8.45 Zoin. kwadrans. 9.05—11.50 Odrodzona — dni pierwsze, dzień dzisiejszy — pr. z ok. 22 Lipca. 11.50 Transm. uroczystej zmiany warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza. 12.50 Gra Centralna Reprezentacyjna Ork. WP. 13.05 Muz. K. Szymanowskiego. 13.45 Publ. międzynarod. 14.05 Poezi świata o Polsce. 14.35 Stara i nowa muz. wojs. 15.00 Harcerski Fest. Kult. Młod. Twórcy nauki i nowej techniki — Szkolnej — St. Młodych. 16.05 — prof. K. Kuratowski. 16.35 Koncert zyczeń. 17.15 Recital T. Zmudzkiego w FN. 18.05 30-lecie Konstytucji PRL. 18.35 Pios. z tamtych lat. 19.30 Przy muz. o sporcie. 20.00 Koncert zyczeń. 21.05 Koncert muz. pols. 21.45 Gwiazdy rad. estrady. 23.40 W. Nahorny — kompozytor, pianista, saksofonista.

Czwartek II

Wiadomości: 7.30, 10.30, 14.30, 16.30, 20.30, 23.50.

8.10 Lipcowe muzykowanie. 8.40 Grają wybitni soliści polscy. 9.00 Dlaczego jestem socjalistą — o L. Kruczkowskim. 9.30 Wybitne ork. i zesp. kameralne w rep. światowym. 10.35 Rad. Teatr dla Dzieci. Lipcowy bukiet. 11.00 Z pios. po Polsce. 11.55 Muz. 12.00 Hymn państwowy. 12.01 Minirecital E. Demarczyk. 12.15 Rad. Portrety Polaków — A. Bruckner. 12.35 Laureaci Fest. Folkloryst. w Kazimierzu. 13.05 Co to jest świadomość hist. 13.25 J. Elsner — Król Łokietek albo Wiśliczanki — opera. 14.35 Z nagr. pols. jazzmanów. 15.00 Kwiaty polskie J. Tuwima. 16.00 Koncert Cho-

(Ciąg dalszy na str. 6)

Kopciuszek bez królewicza

W POPRZEDNIM odcinku naszego cyklu, próbującego znaleźć przyczynę słabości krakowskiej lekkiej atletyki, zajmowaliśmy się WKS Wawel. Dziś kolej na następną sekcję lekkoatletyczną, tym razem w Cracovii. Obecnie znajduje się ona w opłakanym stanie. O jej upadku najlepiej świadczy fakt, że w ostatnich mistrzostwach Polski nie startował ani jeden reprezentant tego klubu. Takiej sytuacji nie notowano już od wielu lat.

Trudno się jednak temu dziwić. Wystarczy porozmawiać ze szkoleniowcami tej sekcji. „Jesteśmy pozostawieni sami sobie, bez żadnej pomocy ze strony zarządu klubu. Ma on wciąż jakieś poważne problemy, a to z piłkarzami, a to z hokeistami, to znów ze szczyornistkami”. A sekcja lekkoatletyczna nadal pozostaje w cieniu, w roli Kopciuszka. Nie ma nawet swojego kierownika. Nie ma więc człowieka, który broniłby jej interesów na forum zarządu klubu, organizował obozy czy dostawy sprzętu. Tych ostatnich nie było już dwa lata.

W sytuacji braku sprzętu, odpowiedniego zaplecza (szatnie, pryznic, magazyn — wszystko w fatalnym stanie) co zdolnijsi uciekają z Cracovii. M. in. grupa dobrze zapowiadających się młodzieńców (Filek, Bogacz, Stefański) odeszła do Wawelu i Wisły. Sprinter-

ka Lięza do Hutnika. Tyczkarze w ogóle przestali ćwiczyć.

Jak można marzyć o uzyskaniu dobrych wyników, o nawiązaniu równorzędnej walki z rywalami, jeśli — dla porównania — w Cracovii nie odbył się ani jeden. Nie potrafią zorganizować także zgrupowania zimowego. Przed sezonem ligowym planowany jest wyjazd do Stalowej Woli, czy będą jednak fundusze na to? Cracovia walczy w II lidze. Jeśli z niej spadnie, pojedzie w całkowite zapomnienie.

Ze smutkiem słucha się pełnych gorzkości wypowiedzi trenerów: Marii Prudnik, zajmującej się sprinterkami, i Romualda Marszałka, szkolącego biegaczy. Kreślą obraz sekcji chylącej się ku upadkowi. Brakuje młodzieży, nie ma nawet jednego zawodnika, z którym można by wiązać jakieś nadzieje. Oprócz tych dwojga trenerów w klubie pracują jeszcze cztery osoby. Są to: Roman Kołodziej (rzuty), Jerzy Stawończyk (sprint), Stanisław Szafran (biegi średnie i długie) oraz trener koordynator Stefan Pańczyk. Wszyscy zatrudnieni na pół etatu. Nie sprzyja to na pewno spokojnej pracy i nie pozwala na poświęcenie jej odpowiedniego czasu. I, choć trenerzy chodzą na zawody, szukając talentów, mają kontakty ze szkołami (niektórzy nawet w nich pracują), rezultatów nie widać. Ci, których udaje się ścignąć do sekcji, szybko się zniechęcają, odstrasza ich warunki i odchodzą. Na poprawę sytuacji w najbliższej przyszłości

nie ma chyba co liczyć. Pozostaje tylko nędzna egzystencja.

Na Cracovii za chwilę rozpocznie się kolejny trening. Przyszły dwie osoby! (PSP)

telegraficznie

ZYRARDÓW. Na torowych mistrzostwach Polski tytuły najlepszych wywalczyli: w wyścigu drużynowym na 4 km, zespół Legii Warszawa a w wyścigu dystansowym Lechosław Michalak (Legia).

POZNAŃ. Podczas lekkoatletycznych mistrzostw Polski juniorów w biegu na 100 m zwyciężyła Bernadeta Lięza z Hutnika Kraków w czasie 11,98 sek.

KITZBUHEL. Na turnieju tenisowym o mistrzostwo Austrii Wojciech Fibak został wyeliminowany już w pierwszej rundzie, przegrywając z Jugosłowianinem Ostoją 4-6, 6-7.

PARYŻ. Liderem kolarskiego wyścigu dla zawodowców „Tour de France” jest nadal Bernard Hinault (Francja), który wyprzedza Holendra Zoetemelka o 5,26 min. i Szwajcara Breustrata o 9,16 min.

HOLLABRUNN. Na mistrzostwach Europy tenisistów stołowych, polscy juniorzy po zwycięstwie nad Irlandią zajęli ostatecznie 15. miejsce.

MIELEC. W kolejnym meczu międzynarodowego turnieju piłkarskiego drużyna krakowskiej Wisły przegrała z Lokomotive Koszycy 1-2. W drugim spotkaniu Tatra Preszov wygrała z mielecką Stalą 1-0.

MISSION VIEJO. Podczas eliminacyjnych zawodów amerykańscy pływcy ustanowili dwa rekordy świata. Gaines przepłynął 200 m stylem dowolnym w czasie 1:48,93 min. a Lundqvist 100 m stylem klasycznym w czasie 1:02,62 min.



Wyrazy uznania dla piłkarzy Wisły

W DOMU POLONII w Krakowie miała wczoraj miejsce miła uroczystość fetowania krakowskich piłkarzy, uczestników „Mundialu 82” — Piotra Skrobowskiego, Jana Jałocha i Andrzeja Iwana. Wzięło w niej udział liczne grono działaczy futbolowych i sportowych miasta, zaproszeni goście, wśród nich byli reprezentanci Polski w piłce nożnej z Jurowiczem, Gracem i Parpanem na czele, trenerzy, dziennikarze.

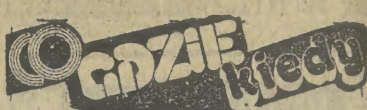
Niestety, z trójki bohaterów uroczystości punktualnie zjawili się tylko p. Skrobowski, mocno spóźniony dotarł J. Jałocha, natomiast A. Iwan w ogóle nie przyszedł. Po dwudziestominutowych oczekiwaniach wiceprezes KOZPN — F. Hyla omówił znaczenie sukcesu hiszpańskiego naszej reprezentacji, a następnie udekorował piłkarzy najwyższymi odznaczeniami Związku — złotymi honorowymi odznakami KOZPN. Wręczył im także nagrody w postaci radiomagnetofonów kasetowych.

Lampką miodu uczcili zebrani sukces naszej drużyny w mistrzostwach świata, następnie zaś piłkarze Jałocha i Skrobowski losowali nagrody dla uczestników konkursu „Tempa” i KOZPN. Konkurs polegał na prawidłowym wytypowaniu czwórki drużyn, które

grać będą w półfinałach i finale. Nikt z biorących udział nie nadesłał prawidłowej odpowiedzi, organizatorzy rozlosowali więc nagrody pośród tych, którzy byli najbliżsi celu, mieli po 2-3 trafnie wytypowane drużyny w pierwszej czwórce. Główną nagrodę — telewizor ufundowany przez KOZPN — wylosował p. Janusz Wierciński z Białogostoku. (I)

Notatnik sportowca

ZWIERZYŃCIECKI urzędują w sierpniu kurs tenisowy. Ćwiczenia prowadzone będą tak przed jak i po południu. Informacje w sekretariacie klubu ul. Błonie 1, tel. 22-04-15 we wtorek, czwartki i piątki w godz. 14.30-19.



(Dokończenie ze str. 5)
pińowski. 16.35 Tamte dni — wspomnienia z lipca 1944 roku. 17.05 Pios. z tamtych lat. 17.35 Wokół Borejszy. 18.05 Gwiazdy teatru w pios. 18.35 Czy natura obroni się sama — Kalendarz nauki. 19.05 Kompozytor tyg. 19.35 Świat baśni — Sobotnia góra słuch. 20.00 Koncert utworów B. Szabelskiego. 20.35 Nokturn z polską pios. 21.05 Losy polskie — aud. dok. 21.45 Pieśni St. Moniuszki. 22.15 Rzecz ludzka — audycja poet. 22.45 Muzyczna galeria „dwójki” — wyd. specj.

Czwartek III

Wiadomości: 9, 13, 22
8 Pamiętam, 8.10 Pójdę na Stare Miasto — pios., wspomnienia... 8.50 Włóczywoda — odc. pow. I. Zaczynając, 9.05 Jazz na swojską nutę, 9.30 Trzy powstańcze skrzydła, 10.30 Muz. seans filmowy, 10.30 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: St. Dygat — Pożegnania, 11 Paderewskiego sen o Polsce, 11.55 Muz. polska, 12 Hymn państwowy, 12.01 Daj nam opróżniony dom ojczysty — aud. dok., 13.05 Czy powiemy prezydentowi — odc. pow. J. Archera, 13.15 Grand Standar Orchestra i jej soliści, 13.40 Urodzeni w początku wieku, 14 Polska gala rockowa, 15 Ojczyzna — słuch. poet., 15.20 Lipcowy festyn w Trójce, 17 Prywatnie u M. Krajewskiego, 17.15 Archiwum Pr. III, 18.30 Lipcowy festyn w Trójce, 19.50 Włóczywoda — odc. pow. I. Zaczynając, 20 Spotkanie dwóch tytanów, 21.30 S. Zechowski — Na jawie, 21.45 Strofiak na gitarę S. Krajewskiego, 22.05 K. Wyka — Kraj pełen tematów, 22.15 Polska gala jazzowa, 23.55 Północ poetów — nowe tomiki poet.

Czwartek IV

Wiadomości: 8, 12, 17, 22
8.05-10.00 Kraków na antenie: 8.05 Co słychać, 8.17 Udały im się dzieci, 8.32 Melodie z tamtych lat, 9.00 Aud. lit. 9.30 Wypowiedzi obywatelskie, 10.30 K. Lipiński — III Koncert skrzypc. E-moll (stereo), 11.00 Chcę wyjechać na wieś i inne pios. na lato (stereo), 11.55 Muz. (stereo), 12.00 Hymn państwowy, 12.05 Poranek muz. pol. (stereo), 13.00 Jazzmeni twórcami przebojów (stereo), 13.30 Recital S. Krajewskiego i Czerwonych Gitar (stereo), 14.00 Srebrne orły — słuch. wg książki T. Parnickiego, 15.05 Parada jazzu tradycyjnego (stereo), 16.00 Remedium — recital M. Rodowicz (stereo), 16.20 Goń za swoim latawcem — nowa płyta Zb. Namysłowskiego (stereo), 17.05-18.00 Kraków na antenie: 17.05 I stąd to moje obojętnie — słuch. W. Markiewicz, 17.30 Powtórka z muz. 18.00 Koncert Ork. Symf. Filh. Narod. (stereo), 19.30 Rok K. Szymanowskiego (stereo), 20.30 Ziote obrączki — aud. o twórcę K. I. Gałczyńskiego, 21.00 K. Serocki — Symfonia pieśni (stereo), 21.30 Recital Zesp. Skaidowie (stereo), 22.05 Poeci pol. pios. (stereo), 22.30 Czujesz bluesa? (stereo), 23.00 Recital Z. Niemena (stereo), 23.30 Wieczór w dyskotecce (stereo).

W niedzielę

Zwierzyniecki i Kabel grają o Puchar Polski

W NADCHODZĄCĄ niedzielę rozegrany zostanie pierwszy rzut rozgrywek Pucharu Polski w piłce nożnej na szczeblu centralnym. W Krakowie zobaczymy dwa mecze, szkoda tylko, że wyznaczono je o tej samej porze.

Zwierzyniecki, podejmując na swoim boisku debiutka Wisłokę, natomiast na stadionie Kabla piłkarze tego klubu gościć będą tarnowską Unię. Początek obu spotkań o godz. 17-ej.

„Złoto” dla Włoszek

WCZORAJ na szermierczych mistrzostwach świata, odbywających się w Rzymie, o medale walczyły florecistki w turnieju drużynowym. Tym razem zwycięska passa szermierzy radzieckich została przerwana, bowiem złoty medal zdobyły florecistki Włoch. W finale pokonały one Węgierki 9-4. Natomiast w spotkaniu o trzecie miejsce drużyna RFN wygrała ze Związkiem Radzieckim 9-6. Polki po niezłym starcie zajęły ostatecznie 6. miejsce, przegrywając w ostatnim meczu z zespołem CHRL 4-9.

Wtorek był także dniem eliminacji w indywidualnym turnieju szpadzistów. Z piątki Polaków do dalszych rund zakwalifikowali się Sirzakka, Felisiak i Swornowski.

Wycieczki PTTK

KOŁO GRODZKIE PTTK urzędują w niedzielę 25 bm. wycieczkę górską na trasie: Mszana Dolna — Cwilina (1071 m n.p.m.) — Jurków — 20 punktów do Górskiej Oznaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 5.30 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd pociągu o godz. 5.55), bilety wycieczkowe (powrotne) do Suchej Beskidzkiej, cena 28 zł + dopłata do Mszany Dolnej (16 zł).

Tex skinął głową na pożegnanie i pospiesznie odszedł. Marlowe potarł twarz dłońmi, szedł po schodkach na asfaltową drogę i stanął pod pryznicem, całym ciałem chłonąc siłę z zimnego strumienia wody. Potem napełnił wodą manierkę i ruszył ciężkim krokiem do latryny. Wybrał dół u stóp zbrocza, jak najbliższej ogradzenia.

Księżyc świecił blade. Marlowe oczekiwał, aż latryna się wyładni, a wtedy przemknął przez ostnietę kawałek gruntu, pod drutami i do dżungli. Okrążył obóz chytkiem, trzymając się z dala od krętej, biegnącej pomiędzy ogradzeniem a dżunglą ścieżki, po której przechadzały się wartownicy. Godzinę zajęło mu odszukanie pieniędzy. Kiedy znalazł schowek, usiadł, przywiązał sobie grube pliki banknotów wokół ud i ominął się w pasie podwójnie złożonym sarongiem. W ten sposób materiał nie sięgał już do ziemi, a do kolan, i jego obfite fałdy dość skutecznie ukrywały rażące zgrubienie nóg.

Kolejną godzinę spędził tuż pod ogrodzeniem naprzeciwko latryny, czekając, aż będzie mógł wśliznąć się z powrotem do obozu. Przykucał w ciemnościach nad tym samym dołem co poprzednio, żeby złapać oddech i odczekać, aż serce przestanie mu walić jak młotem. Po jakimś czasie podniósł z ziemi manierkę i ruszył dalej.

— Cześć, bracie — przywitał go z uśmiechem Timsen, wylaniając się z nocnych cieni. — Wspomniała noc, co?
— Owszem — odparł Marlowe.
— Jakby wymarzona na spacer, no nie?
— Tak myślisz?
— Nie będzie ci przeszkadzało, jeśli się z tobą przejdę?
— Nie, skądże znowu, Tim. Chodź. Bardzo się cieszę, że jesteś. W ten sposób nikt mnie nie napadnie. No nie?
— Tak jest, bracie. Równy z ciebie facet.
— Ty też nie jesteś najgorzej, stary draniu. — Marlowe klepnął Timsena po plecach. — Do tej nocy ci nie podziękowałem.
— Nie ma o czym mówić, bracie. Jasny gwint

Z żałobnej karty



„Manek”

Z Zakopanego dotarła bardzo smutna wieść o tragicznej śmierci jednego z bardziej znanych polskich dziennikarzy sportowych — MARIANA MATZENAUERA. Śmierć nagła, nieoczekiwana, która zabrała człowieka w pełni zdrowia, sił twórczych. Wracając wieczorem do domu, potknął się na schodach, upadł tak niesześciśliwie, iż uderzył głową w beton. Pekła podkaszka, uszkodzono uległ kręgosłup i mózg. Mimo ogromnych wysiłków zakopiańskich lekarzy nie udało się utrzymać Go przy życiu. Zmarł mając 61 lat.

Rzeczą dziennikarza jest opisywanie dziejących się wydarzeń, są jednak chwile gdy pisząc słowa jest ogromnie trudno. Pisanie o bliskich, którzy odeszli, tak nagle, tak niepotrzebnie, jest szczególnie smutne, ciężkie. Znałem „Manka”, bo tak nazywali Go bliscy Mu ludzie, od lat kilkudziesięciu spotykaliśmy się na zawodach, także na gruncie towarzyskim, często bywałem u niego w Zakopanem w domu przy ul. 15 Grudnia, który stał zawsze otworem dla wszystkich, bliższych i dalszych znajomych, dla każdego, kto potrzebował pomocy, opieki, życzliwego słowa. Był Marian Matzenauer człowiekiem otwartego serca, uczynnym, pogodnym. Żywy, ruchliwy, istna skarbnica dowcipów, sensacji, plotek, był zawsze duszą towarzystwa, umiał zaskarbiać sobie życzliwość, sympatię, szacunek w najprzeróżniejszych kregach ludzi.

Znakomity dziennikarz, a szerokim wachlarzu zainteresowań, specjalizował się w dziennikarstwie sportowym, a szczególnie pasją jego życia było narciarstwo. Znał się na tym wyborze, był na każdych zawodach, i tych wielkich międzynarodowych, i tych skromnych, w których star-

towali początkujący. Pasjonował się na równi złotym medalem olimpijskim Wojtka Fortuny, jak i zwycięstwem początkującego juniora, który przebiegł parę kilometrów na nartach w dobrym stylu, czy skoczył dalej od rówieśników. Ceniony nie tylko w Polsce, lecz i w świecie, pisywał liczne artykuły do zagranicznych czasopism, był szefem prasowym Olimpiady w Innsbrucku, zjeździł cały świat, gdyż jego znakomita praca, znajomość języków, umiejętności nawiązywania kontaktów z ludźmi, czyniły go w Polskiej Agencji Prasowej, w której był etatowo zatrudniony, pierwszoplanową postacią.

Spotkaliśmy się nie tak dawno, w czerwcu, podczas Międzynarodowego Spływu Kajakowego na Dunaju. Był w znakomitej formie, sypał anegdotami, opowiadał co słychać na Podhalu, co się dzieje w narciarskim świecie, snuł plany na przyszłość. I nagle, dosłownie z dnia na dzień, nie ma Go między żywymi. Doprawdy trudno wręcz uwierzyć, że już nie krzyknie „Sie masz” na powitanie, już nie zatelefonuje z jakąś prasową „bombą”. Że już Go po prostu nie będzie, że pozostanie tylko po Nim żal i dobre wspomnienie. Żegnaj „Manku”.

JERZY LANGIER

nie, w świetle błyskały białka jego rozbieganych na wszystkie strony oczu.

— Dawaj, szybko.
Król jednym ruchem wpełchnął klucz do zamka, odrzucił wieko skrzynki, złapał wczesniej odliczony plik banknotów i podbiegł do okna. — Masz. Dziesięć patyków. Przeliczone. Gdzie brylant?

— Najpierw forsę.
— Najpierw brylant — powiedział Król, ściskając w garści banknoty.
Człowieczek spojrzął na niego wojowniczo, po czym rozchylił zadzięnięte w pięść palce. Król wlepił oczy w pierścionek i badał go wzrokiem nie czyniąc najmniejszego ruchu, żeby go nie sięgnąć. „Muszę mieć pewność — myślał gorączkowo. — Muszę mieć pewność. Tak, to ten sam. Tak mi się wydaje”.

— Na co czekasz, człowieku — ponaglił zgrzytliwie złodziej.
— Bierz!
Król wypuścił banknoty z ręki dopiero wtedy, gdy zaciął palce na pierścieniu. Człowieczek umknął jak strzała. Król wstrzymał oddech, nachylił się i w świetle lampy obejrzał dokładnie pierścionek.

— Peter, udało nam się, bracie — szepnął podniecony. — Udało się. Mamy brylant i mamy pieniądze.
Czuając, jak napięcie ostatnich dni zaczyna dawać mu się we znaki, Król otworzył woreczek z ziarnem kawy i udął, że zagrzebuje tam pierścionek. Ale zamiast tego, ukrył go zwrócić w dołki. Nawet Marlowe, który był najbliższy, dał się na to nabrać. Ledwie Król zamknął skrzynkę, złapał go atak kaszlu. Nikt nie zauważył, kiedy wsuwał pierścionek do ust. Potem wymacał filiżankę z ostygłą kawą i wypił ją polykając pierścionek. Teraz brylant był już bezpieczny. Bardzo bezpiecznie.

(Ciąg dalszy nastąpi) (155)

Nad Zalewem w Kryspinowie

Pokazy windsurfingu

W DNIU 22 lipca, krakowskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej organizuje szereg imprez dostępnych dla każdego, kto chce spędzić dzień na przyjemnej rozrywce. Najatrakcyjniej zapowiada się impreza nad zalewem w Kryspinowie, gdzie demonstrowany będzie windsurfing, ta, coraz popularniejsza sztuka pływania na desce z żaglem. Ci, którzy wybiorą się nad zalew będą mogli spróbować swych sił w pływaniu, bowiem oprócz pokazów, instruktorzy będą także uczyli żeglowania wszystkich chętnych.

Natomiast na nowohuckim zalewie przy ul. Bulwarowej będzie można pograć w siatkówkę, badminton, ringo, wziąć udział w konkursach rzutów do tarczy. Czwartkowe imprezy na obu zalewach trwać będą od 11 do 14.

W ogonku do Tańr

CENTRUM Zakopanego owinięte jest dwoma ogonkami. Jeden zaczyna się przy posterunku Milicji Obywatelskiej i obejmuje prawie cały budynek przy ul. Kościuszki, drugi zatyka drzwi prowadzące do kas przedsiębiorstwa „Orbis” na Krupówkach i ciągnie się jeszcze 100 metrów. W sumie widok do jakiego jesteśmy przyzwyczajeni. Tym razem jednak towarem, który ściągają takie rzesze kolejkowców jest zakopiański powietrze i możliwość odbywania górskich wędrowek. A na takie rarytasy konieczne jest posiadanie przepustki, wydanej przez MO. Tatrę to jak wiadomo rejon przygraniczny a stan wojenny rządzi się swoimi prawami. Przedwczoraj „Orbis” wydał ponad 1200 przepustek a komenda MO jedną trzecią tego. Milicja pobierała za ich wyrobienie 70 zł a „Orbis” o 30 zł więcej (za usługę). Po 30 zł od 1200 osób to nie taki zły interes. Widocznie „Orbisowi” nie zależy na pieniądzach skoro wczoraj (mimo wysokich zysków za nie) turystów obsługiwała tylko jedna urzędniczka. Stali więc ludzie w kolejce po 6 i więcej godzin. Czy to nie skandal...? (al)

TELEWIZJA

Sroda I

15.10 Jak wprowadzać reformę gospodarczą
16.10 NURT
16.40 Program dnia
16.45 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.00 Dziennik
17.30 „Janosik” — „Porwanie” — film TP
18.10 Koncert gdański — etiuda film.
18.30 Wieczorynka
19.00 „Orkiestra na torach” — dzieje Warsz. Orkiestry Kolejarzy
19.30 Dziennik
20.15 Rolnicze rozmowy
20.25 „Pan Hulot wśród samochodów” — kom. satyr. franc.
22.05 Dziennik
22.25 Moje miejsce na ziemi
22.50 Wieczory lipcowe

Czwartek I

9.00 Teleferie
10.00 Estrada folkloru
10.30 W starym kinie: Jadwiga Andrzejewska — Dwa oblicza gwiazdy
— 11.30 Trzy tańce polskie
— 11.45 Uroczysta odprowa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie
— 12.45 Dziennik
— 13.00 „Droga na zachód” — pol. film fab.
— 14.25 Dla dzieci: W. Chotomska — „Muzyka pana Chopina”
— 15.05 Od melodii do melodii
— 15.30 „Szlaki na zachód osadnicy”
— 16.00 „Wawelska opowieść” — film. dok.
— 17.00 Jerzy Milian zaprasza
— 17.30 „W rocznicę lipca” — pr. dok.
— 18.00 „Jakże nie kochać tej ziemi” Kolobrzeg ’82 — wid. muz.
— 19.00 Wieczorynka
— 19.30 Dziennik
— 20.15 Jest Warszawa — pios. B. Klimczuka
— 21.25 „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz” — pol. kom. film.
— 23.05 Melodie na dobranoc

Sroda II

18.00 Telewizja Poznań na antenie „dwójki”
18.00 Śpiewa K. Giżowska
18.05 O procesie norymberskim
18.25 Pieśni Chopina w wyk. Antoniny Kowtunow
18.35 Spotkanie z E. Pauksztą
18.50 Pieśni Gałczyńskiego — fr. pr. muz.-poet.
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
Telewizja Gdańsk na antenie „dwójki”
20.05 „Rzecz o rozumie i emocji” — rep. film.
20.20 Wierzy polskie — poezja T. Kubiaka
20.30 „Okrutne morze” — pr. dok. o konwojach w czasie II wojny światowej
20.50 „Zegluj” — rep. film.
21.05 „Danpol” — pr. o działalności firm polonijnych
21.40 „Jantarowy biznes” — rep. film.
21.55 „Różdżkarze” — rep. film.
22.10 „Portret z pamięci” — pr. o malarzu J. Żuławskim

Czwartek II

10.30 W starym kinie: Jadwiga Andrzejewska — Dwa oblicza gwiazdy (wersja dla niesłyszących)
14.25 Naczelna red. programu II proponuje:
— 14.30 „Plus ultra znaczy więcej niż doskonałość” (I)
— 14.40 „Kazimierz Wielki” — pol. film fab.
— 17.20 „Piłgiem czy karabinem” — pr. publ.
— 17.50 Turniej rycerski
— 18.30 „Plus ultra znaczy więcej niż doskonałość” (2)
19.00 Program muzyczny
19.30 Dziennik
20.15 Rozmowa dnia
20.25 Pieśni i ballady rycerskie
20.45 Świadkowie
— 21.00 Reportaż filmowy
— 21.30 „Rok 1914” — wid. muz.